

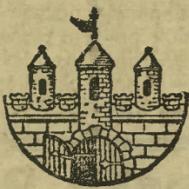
DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 154.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 9 lipca 1926 roku.

Rok XX.

Dookoła reformy Konstytucji.

„Piast” o zmianach w Konstytucji.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego” z posłem Kiernikiem, ostatnio ministrem spraw wewnętrznych.)

Warszawa, w lipcu 1926.

W dalszym ciągu, zasięgając opinii wybitnych parlamentarzystów w sprawie reformy Konstytucji marcowej, udał się Wasz korespondent do posła Kiernika, wielokrotnego ministra, który referował na plenum w ramieniu P. S. L. „Piast”, wnioski o zmianie Konstytucji, z prośbą o określenie stanowiska jego stronnictwa w tej sprawie.

— W uzasadnieniu do wniosku, zgłoszonego przez P. S. L. „Piast” — zabrał głos b. minister Kiernik — podniosłem, że Konstytucja z 17. III. 1921 r. wykazuje liczne wady i zachodzi konieczność jej rewizji w wielu kierunkach. Jednakże uważam, że obecny Sejm nie jest powołany, ani też nie posiada odpowiednich warunków do tak gruntownej rewizji Konstytucji, że natomiast powinien przed swym rozwiązaniem załatwić najbardziej aktualne zmiany, których bez zwłoki domaga się normalne życie państwowe i funkcjonowanie maszyny państwowej. Będę więc mówił tylko o tych drugich zmianach.

Zmiany te częściowo poruszone są w rządowym projekcie, a mianowicie obejmują one sprawę zapewnienia państwu w stosownym czasie normalnego budżetu, nadania Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu własnym prawem bez zgody tych ciał, prawa t. zw. veta przeciw uchwalonym ustawom, a wreszcie prawa rządu do wydawania dekretów z mocą ustawową w pewnych warunkach.

Projekt klubu P. S. L. „Piast” dotyka tych czterech spraw, pozatem jednak przewiduje jeszcze dwie zmiany, uważane przez nas za równie niecierpiące zwłoki, a mianowicie sprawę zbyt daleko idącej bezkarności i nietykalności poselskiej; dalej te podstawy ordynacji wyborczej, które objęte są samą Konstytucją, jak sprawa proporcjonalności głosów, wieku, wymaganego dla czynnego i biernego prawa wyborczego, wreszcie zabezpieczenie rządu przed niestalością i przypadkowością przesileniową przy doraźnym wyrażaniu przez Sejm nieufności rządowi.

— Zatem zmiany, proponowane przez P. S. L. „Piast”, idą dalej, niż projektowane przez rząd?

— Już z powyżej przedstawionego stanu rzeczy wynika, że, nawet biorąc pod uwagę tylko kwestje niecierpiące zwłoki, rząd w swym projekcie pominął tak ważne dla uzdrowienia naszego życia państwowego i parlamentarnego sprawy, jak wybujała dziś nietykalność poselska, zabezpieczenie trwałości rządu, a przede wszystkim zmianę ordynacji wyborczej, co do której rząd żadnych projektów nie zapowiedział i, o ile można wnosić z oświadczeń jego, inicjatywy w żadnym kierunku nie podjął, ani podjąć nie zamierza. Niewątpliwie zaś jest, że jeżeli komu chodzi naprawdę o uzdrowienie naszego ustroju państwowego i parlamentarnego, to nie może on przechodzić do porządku dziennego nad sprawą ordynacji wyborczej, która w dzisiejszej swej formie i treści, moim zdaniem, jest

Piłsudski generalnym inspektorem armji?

Żeligowski ministrem spraw wojskowych?

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) „Gazeta Poranna Warszawska” kolportuje wiadomość, jakoby marszałek Piłsudski miał zamiar ustąpić ze stanowiska Ministra spraw wojskowych i objąć generalny inspektorat armji

który to urząd będzie utworzony dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Ministerstwo Spraw Wojskowych objąłby wówczas najprawdopodobniej generał Żeligowski.

50 milj. dolarów dla Polski.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Rozeszła się tu wiadomość jakoby znane konsorcjum amerykańskie zaproponowało Polsce pożyczkę w wysokości 50 milionów dolarów na 8 %. W tej sprawie według wersji przedstawiciele rządu polskiego konferowali z Amerykaninami i

pożyczka ma przyjść do skutku w najbliższych dniach.

(Komunikat urzędowy przestrzegający onegdaj przed wszelkimi wiadomościami o zaciągnięciu pożyczki dolarowej jako polegającej na dowolnych wymysłach. — Red.)

Jak dokonano zamachu na Witkowskiego?

Łódź, 7. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem dokonano zamachu na Rafała Witkowskiego, jednego z głównych świadków w toczącym się tu procesie przeciwko 41 członkom młodzieży komunistycznej „Iglia”. Witkowski był do niedawna komunistą, a ostatnio wszedł on w kontakt z policją polityczną. Wczoraj po rozpra-

wie Jakób Szyliński lat 17, członek organizacji młodzieży komunistycznej dał do Witkowskiego z tyłu 3 strzały rewolwerowe. Ciężko rannego odwieziono natychmiast do szpitala. Szylińskiego schwytano. Ma on stanąć przed sądem doraźnym.

Fatalna i nieuczciwa gospodarka kolejowa.

Gdzie ruszyć, same nadużycia.

Warszawa, 7. 7. PAT. Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu pos. Ostrowskiego (Piast) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli w sprawach kolejowych Komisja po dłuższej dyskusji przyjęła rezolucję, zaproponowaną przez referenta w imieniu komisji pięciu, której zadaniem było zbadanie sprawozdania N. I. K. Wśród rezolucji przyjętych pierwsza domaga się wyjaśnień w sprawie umowy na dzierżawę 864 wagonów towarowych, zawartej z towarzystwem belgijskim i wynikłych stąd strat dla skarbu w wysokości 145 000 zł. Następna rezolucja dotyczy biura podróży „Orbis” i strat, poniesionych przez skarbu państwa z powodu nieprzestrzegania przez to biuro obowiązującej umowy. Kilka rezolucji omawia gospodarkę w dyrekcji radomskiej oraz w dyrekcji wileńskiej i domaga się pociągnięcia do odpowiedzial-

ności dyscyplinarnej funkcjonariuszy tych dyrekcji. Inna rezolucja domaga się wyjaśnień i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych działania na szkodę skarbu państwa przy zawarciu niekorzystnego kontraktu przez dyrekcję lwowską. Ostatnie dwie rezolucje wzywają rząd do przedłożenia N. I. K. P. zamknięcia rachunkowego budowy kolei Nasielsk—Sierpiec i złożenia sprawozdania z dochodzeń sądowych przeciwko firmie „Ogrodeniec” za dostawę zleżalego cementu. Ponadto komisja przyjęła wniosek referenta, wzywający rząd do gruntownego uporządkowania całokształtu gospodarki materialnej oraz ujednostajnienia rachunkowości kolejowej. Dalszy wniosek referenta w sprawie polityki taryfowej odesłano do komisji komunikacyjnej. Następne posiedzenie we czwartek przed południem.

jedną z kardynalnych przyczyn upadku parlamentaryzmu i obniżenia zdolności do pracy naszych ciał ustawodawczych.

— Jaki jest stosunek P. S. L. „Piast” i jego projektu do projektu rządowego?

— Różnica pomiędzy stanowiskiem rządu a stanowiskiem naszego klubu w stosunku do tych kwestyj zmian Konstytucji, które objęte są projektem rządowym, leży w tem, że, uznając wagę podniesionych przez rząd zagadnień, wybraliśmy, moim zdaniem, lepszą i szerszą drogę. Bowiemy rząd popadł w drugą ostateczność, a mianowicie w miejsce zbyt daleko idącej prepunderacji Sejmowi i nienależytego podziału władzy, wy-

konawczej i ustawodawczej, rząd stanął nieomal na stanowisku omnipotencji czynników rządzących i to nie tylko w zakresie władzy wykonawczej, ale i ustawodawczej. Tendencja ta ujawnia się przede wszystkim w żądaniu nadania rządowi prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustaw we wszystkich dziedzinach (prócz ustawy konstytucyjnej) w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, a nawet gdy już tylko sesja jest zamknięta, czyli w tej formie, w jakiej je rząd stawia, stałby się on nie tylko organem władzy wykonawczej, ale w pewnych okresach czasu obok Sejmu niemal równorzędnym czynnikiem ustawodawczym. Projekt nasz,

dający rządowi to, co ze stanowiska państwowego jest potrzebne i konieczne, zachowuje jednak właściwą równowagę między władzą wykonawczą a ustawodawczą. Dlatego przewidujemy możliwość wydawania przez rząd rozporządzeń z mocą ustawową tylko w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany w razie nagłej konieczności państwowej i z wyłączeniem tych spraw, których uchwalenie już wedle Konstytucji jest istotnym atrybutem parlamentu (art. 3, 4, 5, 6 i 8). Poszliśmy jeszcze dalej, albowiem co do budżetu i kontyngentu rekruta przewidujemy prawo czynienia wydatków i pobierania dochodów oraz wybierania rekruta przez rząd w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, a niema uchwalonego budżetu lub ustawy o poborze rekruta, w granicach zeszlatorocznych ustaw.

Także co do zapewnienia państwu budżetu rozwiązujemy sprawę w sposób, który godzi interes i potrzeby państwa z autorytetem parlamentu.

Zgodni jesteśmy z rządem co do nadania Prezydentowi prawa rozwiązywania parlamentu, chociaż nie odmawiamy pewnej słuszności tym stronnictwom, które w swoich projektach wprowadzają ograniczenia tego prawa, aby ono również nie mogło być nadużywane w sposób, wywołujący zbyt częste wstrząśnienia organizmem państwowym, jakimi niewątpliwie są wybory.

Veto Prezydenta sprawozdamy do wypadków, logicznie uzasadnionych, gdy Sejm obstate przy ustawie przez Senat w całości odrzuconej.

— Na jakich zasadach opiera się projekt P. S. L. „Piast” zmiany ordynacji wyborczej?

— Licząc się z tem, że przeprowadzenie przez ten Sejm szczegółowej ustawy o zmianie ordynacji wyborczej wobec stanowiska różnych stronnictw jest nieprawdopodobne, nasz projekt o zmianie ordynacji wyborczej ujęliśmy właściwie w jednym artykule, obejmującym zasady, które powinny być uwzględnione przy wydaniu nowej ordynacji. Jednocześnie upoważniamy rząd do wydania jej w formie rozporządzenia. Zasady te przewidują zmniejszenie liczby posłów do 300 i stosowne zmniejszenie liczby senatorów przez niewprowadzanie małych okręgów wyborczych; przyjmujemy proporcjonalność, a więc wielomandatowość i większe okręgi w województwach wschodnich, utworzenie odrębnych okręgów miejskich z miast o ludności ponad 15.000, także związki list w okręgach wielomandatowych i zasadę głosowania na osoby kandydatów, a nie na numery list. Pozatem wprowadzamy kauceje względnie zgłoszenia, poparte przez przynajmniej 1000 wyborców, dla kandydatów, niemających oparcia o większe stronnictwa, a to celem przeciwdziałania różnym dzikim kandydaturom, przyczyniającym się do rozbięcia parlamentu na drobne grupki i partyjki, jak niemniej przeciwdziałania demoralizacji przy wyborach, gdy różne lokalne kandydatury obliczone są tylko na wyludzenie „odczepnego” od konkurentów.

Tak nasze projekty zmiany Konstytucji, jak i ordynacji wyborczej — zapewnia Waszego korespondenta b. min. Kiernik — są wyrazem olbrzymiej większości opinii społeczeństwa polskiego, wyrazem zapatrywania stronnictwa i klubu naszego, postawionych już przed 2 laty na wielkim kongresie P. S. L. „Piast” w Warszawie. (W)

List z Anglii.

(Od własnego korespondenta.)

Londyn, 7. 7. 1926 r.

Mielśmy teraz dwie bardzo zajmujące dyskusje w parlamencie, mianowicie w Izbie Lordów o równouprawnieniu kobiet, a w Izbie Gmin o stosunku Anglii do Rosji.

Sprawa równouprawnienia kobiet wybuchła z tego powodu, że jest w danej chwili w Anglii 22 kobiety, które rządzą samodzielnymi dobrami, mającymi przywileje hotelu w Izbie lordów, a które jednak w tej Izbie nie zasiadają, ponieważ statut tej Izby tego nie przewiduje. Wicehrabia Astor wystąpił więc z wnioskiem, aby statut zmienić i dla tych 22 niewiast otworzyć podwoje, tak jak już przed laty kilku otworzono je w Izbie Gmin. Zaczęto protestować i rozwinęła się debata, która trwała całe posiedzenie. Najsilniejszy argument juredyczny był ten, że ci, którzy w XII, XIII i XIV wieku fundowali te dobra i opłacali taksy, aby uzyskać ten przywilej hotelu dla swoich męskich potomków, najmniejszej wzmianki nie zrobili o kobietach i gdyby im kto zaproponował, byłiby niezawodnie nie zgodzili się na to, aby w tych hotelach zasiadły kobiety. To że my dzisiaj mamy inne niż oni pojęcie o kobietach, że nasze kobiety są wykształcone i rozumem dorównują zupełnie mężczyznom, gdy ich kobiety były bardzo prymitywne, niektóre tylko umiały od biedy czytać, a uczyły się tylko tańca i muzyki, tego nie brano w rachubę i opierano się wyłącznie na literze fundacji. Najsilniejszy zaś argument społeczny był ten, że „należy zostawić nietkniętym to jedyną w Anglii miejscę, gdzie mężczyźni mogą spokojnie przebywać bez walki”.

Książę Atholl jako jeden z najdystyngowańszych salonowców podniósł, że obawia się „czarującego wpływu” tych 22 „lady” na ich męskich towarzyszy przy głosowaniu. Odpowiedziano mu na to, że wpływ ten nie może być zbyt wielki, bo są to wszystko wdowy, liczące ponad 60 lat.

Wicehrabia Cecil zwrócił uwagę lordów na tę niesprawiedliwość, że kobieta w Anglii może teraz zasiadać wszędzie, tak dobrze na tronie, jak i w radzie parafjalnej, a więc od najwyższego szczytu do najniższego dołu, a tylko do Izby lordów ma drzwi zamknięte. Nie pomógł i ten argument: Izba 125 głosami przeciw 80 odrzuciła wniosek o wprowadzenie kobiet do Izby lordów.

Debata w Izbie Gmin o stosunku Anglii do Rosji wybuchła z tego powodu, że wielu posłów uznało, iż fakt ten, że Rosja przysłała sporą kwotę pieniędzy na podtrzymanie strajku górników, uważać należy za mieszanie się Rosji do wewnętrznych spraw angielskich. Postawiono więc żądanie, aby zerwać wszelkie dyplomatyczne stosunki z Sowietami. Z góry można było przewidzieć, że wniosku takiego Izba nie uchwali, bo najprzód sprzeciwił się temu rząd, następnie wystąpili fabrykanci i wykazali jakie straty poniósłby przemysł angielski, gdyby przez to zerwanie stosunków ustały obrotowe rosyjskie, a wreszcie samo poczucie sprawiedliwości. Bo jak udowodnić, że w każdym z tych przysłanych przez Sowietów rubli wszystkie kopiejkę były przeznaczone na komunistyczną propagandę, a ani jedna nie płynęła z dobrego serca, które chciało dopomóc górnikowi angielskiemu w wywalczeniu sobie wyższej płacy.

Wprawdzie wielu posłów, którzy jeździli do Rosji w ostatnich latach, opowiadało w jak strasznych warunkach żyje robotnik w Rosji, że np. w izbie mającej 5 metrów długości, na 3 szerokości, musi mieszkać trzy, cztery rodziny, a więc nieraz do 20 osób. Bo trzeba wiedzieć, że w Rosji ludzie bogaci czy biedni nie mieszkają sobie swobodnie, według swego upodobania, tylko mają wydzielone mieszkanie przez komisarza z Czeki i tylko w tem mieszkaniu wolno im przebywać. Ze następnym robotnik rosyjski nie zarabia więcej nad 2 funty miesięcznie, to znaczy według kursu 96 złotych, i to w kraju tak drogim jak Rosja. Wreszcie że z tego niewielkiego zarobku rząd nakazuje strącać na rozmaite polityczne cele, więc naprzykład na górników angielskich, którzy w najgorszych warunkach, więc np. podczas strajku, mają kilkakrotnie wyższe dochody, a w zwykłych warunkach mają miesięcznie tyle, ile dopiero wysoki urzędnik dostaje w Rosji.

Przypadek zrzadził, że policja angielska wpadła na pomysł zbadania odcisków palców na zwłokach topielca. I okazało się, że topielec ten, którego nikt nie mógł rozpoznać, był właśnie bardzo poszukiwanym zbrodniarzem. Policja stale utrzymuje, że większość części topielców są zbrodniarzami, którzy za nadto otoczeni i ścigani, kończą samobójstwem, ale przez wrodzoną sobie

złośliwość niszczą wszystko, co może naprowadzić policję na ślad ich identyczności. „Niech dalej mnie poszukują” powiada sobie taki zbrodniarz i idzie się topić. Owoż teraz nie uda się im to incognito. Policja będzie zaraz badała odciski palców i odkrywała prawdziwe nazwisko.

Zwrócić muszę uwagę naszych architektów na nowy sposób budowania domów, które są tu teraz wystawione na widok publiczny. Wynalazcą ich jest niejaki Gavin-Lambie. Podejmuje się on w ciągu 7½ roboczych dni wystawić piętrowy budynek mu-

rowany o sześciu ubikacjach, mianowicie trzy sypialne pokoje, dwa salony łaźienka i kuchnia. Wszystkie ciepłe, jasne i suche, czysto wykończone i pomalowane. A cena nie wyższa (bez gruntu) nad 250 funtów. Możeby się opłaciło któremu z naszych architektów warszawskich pojechać do Londynu, poznać się z tym wynalazcą i począć u nas takie domy budować. Jeżeli to prawda, że w Warszawie płaci się za odstępną tyle co tu kosztuje cały dom, to architekt ten nietylko zrobiłby majątek, ale zdobyłby uznanie ogółu.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 8. 7. (AW) Bilans Banku Polskiego wykazuje na dzień 30. 6 wzrost zapasu złota o 92.000 zł, zapas walut i dewiz wzrósł o 6,2 milj. zł, osiągając sumę 78,5 milj. zł, zapas walut i dewiz netto

wzrósł o 3,9 milj. zł. Dzięki przyplywowi walut w miesiącu czerwcu Bank Polski może zlikwidować kredyt zaciągnięty w Federal Reserve Bank i zwolnić złoto zabezpieczające ten kredyt.

Piwa nawarzą — a drugim pić każą.

Berlin, 7. 7. (PAT) Prasa niemiecka, donosząc o nieudzieleniu przez konsulata generalnego Rzplitej w Berlinie wiz na wyjazd 400 dzieci niemieckich do Polski ponad wyznaczony kontyngent 2.000, po-

mija zupełnym milczeniem fakt, że ograniczenie liczby dzieci, korzystających z ulg przewozowych i innych do 2.000, nastąpiło na życzenie Niemiec.

Niemcy boją się napadu Polski.

Berlin, 7. 7. (PAT) Prasa tutejsza żywo zajmuje się artykułem „Polski Zbrojnej” o Traktacie Wersalskim. Nacjonalistyczna „Börsen Ztg.” pisze: Traktat Wersalski uniemożliwia obronę naszych granic przed napadem, grożącym nam ze strony Polski. Naród niemiecki musi uświadomić sobie to niebezpieczeństwo.

Polacy napadną na Prusy Wschodnie, Pomorze i G. Śląsk, skoro tylko uznają chwilę za odpowiednią. Liga Narodów nie udzieli nam pomocy. Musimy się sami bronić, a przedewszystkiem jest konieczne wzmoczenie możliwości i konieczności zbrojeń.

Japonia umie z Bolszewją gadać!

Lwów, 7. 7. PAT. „Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że rząd japoński wystosował do rządu moskiewskiego ostry protest przeciwko postanowieniu sowietów wysłania do Mongolji znacznej ilości oficerów czerwonych rzekomo w celu reorganizacji armji mongolskiej, w rzeczywistości zaś w celu stworzenia nowych sił bojowych oddanych Moskwie, a zwróconych przeciwko Chinom i Japonji. Nota japońska utrzymana była w tak ostrym tonie, że rząd sowie-

cki natychmiast zaniechał swoich planów w Mongolji, udzielił jednak rządowi mongolskiemu pożyczki w kwocie 10 milionów rubli złotych w celu sfinansowania zamówień mongolskich na broń, które mają być dokonane wyłącznie w fabrykach sowieckich.

Tenże dziennik donosi z Moskwy, że wobec ponownych żądań Chin, by Sowiety odwołały posła Karachana z Pekinu, Karachan opuścił już swe stanowisko i znajduje się w drodze do Moskwy.

Amerykę odkryło już w 1010 roku!

Nowy Jork, 7. 7. (PAT) Donoszą ze Spokane (stan Waszyngton), że uczony norweski Opsion odkrył w pobliżu tego miasta kawał gładzi, na którym pismem runicznym opisane jest przybycie około

roku 1010 skandynawskiej ekspedycji, złożonej z 24 mężczyzn, 7 kobiet i jednego dziecka. Napis głosi też, że prawie cała ekspedycja wymordowana została przez Indian.

170 mil. dolarów na rozbudowę miast w Polsce.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Związek miast zakomunikował magistratowi miasta Łodzi, że amerykańskie konsorcjum finansowe

skłonne jest udzielić 170 milionów dolarów kredytu na rozbudowę miast w Polsce.

Kronika telegraficzna.

Ateny, 7. 7. PAT. Poseł polski Paweł Jurjewicz złożył prezydentowi republiki greckiej na uroczystym posłuchaniu swe listy uwierzytelniające.

Orgja pijacka nad brzegami Renu.

Kolonja, 7. 7. PAT. Na Renie rozbił się wczoraj statek załadowany beczkami wina. Katastrofa nastąpiła przy zarzuceniu kotwicy. Statek zderzył się ze słupem nadbrzeżnym i doznał bardzo poważnych uszkodzeń. Załogę zdołano uratować, beczki z winem natomiast popłynęły z woda. Na brzegu zgromadziło się kilkaset osób, które starały się wydobyć beczki na brzeg. Wyciągnięte beczki rozbito, przyczem rozpoczęła się pijatyka. Dwadzieścia osób musiano przewieźć do szpitala, gdzie 5 osób zmarło z powodu zatrucia alkoholem.

Zawzięłość Lady Asquith.

Londyn, 7. 7. (PAT) Lady Asquith, w której posiadłości odbył się kongres związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, odmówiła dalszej współpracy, ponieważ wysłuchano niemieckiego przedstawiciela hr. Bernsdorfa, który

zdaniem Lady Asquith jest odpowiedzialny za katastrofę „Luzitanji” i ponieważ wogóle został on dopuszczony do pracy na terenie stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów.

Gdańsk, 7. 7. (PAT) Wczoraj przybyli tu członkowie komisji komunikacyjnej Ligi Narodów, którzy od kilku dni objeżdżają Polskę, badając drogi wodne. Obejrzawszy drogi i urządzenia wodne w Gdańsku, członkowie komisji dzisiaj wieczorem opuścili Gdańsk.

Królewiec, 8. 7. (PAT). W Poniewieżu doszło do starcia między wojskiem a robotnikami. Policja starała się przywrócić porządek, przyczem naczelnik policji miejscowej i dwóch robotników odniosło ciężkie rany.

Zniżka stopy procentowej w Gdańsku.

Gdańsk, 7. 7. (PAT) Gdański bank emisyjny obniżył z dniem 7. bm. stopę procentową z 7% na 6½% i lombardową z 7½% na 7%,

Z ostatniej chwili.

Antoni Sujkowski — ministrem oświaty.

Warszawa, 7. 7. (PAT) Na wniosek p. prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzplitej zwolnił prof. Józefa Mikulowskiego-Pomorskiego z kierownictwa Ministerstwa W. R. i O. P., oraz mianował ministrem tegoż resortu p. Antoniego Sujkowskiego, naczelnika wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Wybryki oficerskie mnożą się. Pendant do zabójstwa dwóch szoferów.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Z Rudy Pabjanickiej donoszą: Do przygotowanego do odjazdu tramwaju przystąpiło dwóch oficerów, żądając od motorowego, aby odwiózł ich natychmiast do Łodzi. Motorowy tłumaczył się, że sam rozkład jazdy zmienić nie może. Wówczas jeden z oficerów wyciągnął szablę i obciął tramwajarzowi — na szczęście — tylko kawałek ucha. Motorowego odprowadzono do szpitala, a oficerów zabrala żandarmerja do Komendy Placu.

Zmiana Konstytucji musi być uchwaloną do 30 lipca.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Wczoraj odbył premier Bartel dłuższą konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem. Szef rządu domagał się szybkiego załatwienia ustaw o zmianie Konstytucji, nalegając, aby Sejm załatwił to najpóźniej do 30 lipca. Marszałek Rataj przychylił się do prośby premiera Bartla.

Belweder stałą siedzibą generalnego inspektora armji.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Na skutek uchwały Rady Ministrów Belweder jest wyłączony z kompleksu gmachów reprezentacyjnych Prezydenta Rzplitej i został przeznaczony na stałe miejsce zamieszkania dla Piłsudskiego. Na przyszość Belweder będzie stałym miejscem zamieszkania generalnego inspektora armji, który upatrzony będzie równocześnie na stanowisko naczelnego wodza w czasie wojny.

Traktat gwarancyjny państw bałtyckich z Rosją.

Gdańsk, 7. 7. (PAT) „Berliner Presse” podaje wiadomość za ryskim dziennikiem „Jaunakas Zinas”, iż Lotwa, Estonia i Finlandja zamierzają wystosować do Rosji wspólną odpowiedź w sprawie traktatów gwarancyjnych. Dziennik łotewski wskazuje na możliwość równoczesnego zawarcia tych traktatów między Lotwą, Estonją i Finlandją z jednej a Rosją sowiecką z drugiej strony.

Stopa procentowa Banku Polskiego.

Warszawa, 7. 7. (PAT). Rada Banku Polskiego ustaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od dnia 7 lipca rb. dla dyskonta weksli 10 proc., dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 12 proc. Zachowana dotychczas na rachunku otwartego kredytu prowizja w wysokości 1/4 proc. w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Dotychczasowy dyrektor departamentu prezydjalnego Ministerstwa Skarbu, p. Aleksander Wojtkiewicz, mianowany został dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego. Osierocony departament prezydjalny obejmie prawdopodobnie p. Kubala.

Litwa nie może liczyć na poparcie Łotwy w sprawie wileńskiej.

Kłajpeda, 7. 7. (PAT) „Morgen Stimme”, omawiając stosunki polsko-litewskie, pisze: Należy stwierdzić, że sprawa wileńska w ostatnim czasie znów nabiera aktualności. (?) Grupa jednności litewsko-łotewskiej podkreśliła niedawno, że Litwa nie może liczyć na poparcie ze strony społeczeństwa łotewskiego w sprawie Wilna. Socjaldemokracja litewska oświadczyła się za stanowiskiem socjaldemokratów Łotwy i Estonji, którzy pomijają traktat moskiewski i suwalski i stoją na stanowisku, że ludność wileńska ma się wypowiedzieć o swym losie. Również oświadczył premier Slezewitius, że rozprawa w sejmie litewskim wskazuje na to, iż sprawa wileńska została skierowana na nowe tory. Naogół zaznacza się — pisze dalej dziennik — że państwo-wa myśl litewska zwraca się na drogę federalistyczną. Aczkolwiek uważać należy to jeszcze za cokolwiek przedwczesne, jest pewnem, że mimo stanu wojennego, utrzymanego przez Litwę w stosunkach z Polską, stosunki gospodarcze między dwoma temi państwami stale wzrastają, jakkolwiek siłą rzeczy muszą szukać sobie dróg potajemnych,

Jak są zorganizowane „Czarne Koszule“?

Parę słów o armii faszystów Mussoliniego. Organizacja zupełnie na wzór starożymskiej. — Kto dotknie faszyste, dostanie kulę w łeb. — 90 % faszystów to kilkunastoletnie młokosy.

Neapol, w lipcu.

Jest rzeczą wiadomą, że Mussolini rządzi, opierając się o 300-tysięczną bojówkę partii faszystowskiej, zwaną oficjalnie Ochotniczą Milicją Bezpieczeństwa Narodowego (Milizia Volontaria per la Sicurezza Nazionale). Bojówka ta stanowi naturalnie oko w głowie Mussoliniego. Grozi on najsurowszymi represjami za jakąkolwiek próbę moralnego czy fizycznego napadu na milicję. Powiedział:

— Kto tknie milicję, ten dostanie ołowiem! (chi tocca la milizia, avra il piombo).

Milicja ta podlega bezpośrednio rozkazom dyktatora. Organizacja jej oparta jest na starożytnych wzorach rzymskich. Zasadniczą jednostką bojową jest legion. Milicja dzieli się na sto kilkadziesiąt legionów. Każdy legion ma 3—5 kohort, kohorta zaś składa się z 3 centurji czyli setek.

Milicja ta stanowi właściwie jedno z trzech ogniw lub zastępów faszystowskiej organizacji militarnej.

Pierwszy zastęp — to t. zw. „Balilla“ czyli młodociani faszyci w wieku poniżej dwunastu lat. Drugi zastęp — to t. zw. „Awangardja“ czyli młodzież od dwunastu do osiemnastu lat. Trzeci wreszcie zastęp stanowi ta milicja, która jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu.

Uzbrojona jest tylko milicja, natomiast balilla i awangardja broni nie posiadają.

Wszystkie trzy zastępy mają umundurowanie, składające się z małej czarnej czapeczki z chwaścikiem oraz z czarnej koszuli z kołnierzykiem i krawatem tej samej barwy. Kurtki i spodnie noszą faszyci szaro-zielone, takie same jak wojsko. Letnią porą kurtki nie noszą i paradują po ulicach w czarnych koszulach.

Milicja faszystowska jest oczywiście świetnie uzbrojona.

Karabinki, kulomioty, działa, aeroplany, samochody — jednym słowem armja w pełnym znaczeniu tego wyrazu.

Ciekawe, że ta partyjna armja Mussoliniego jest silniejsza liczebnie od włoskiej armji narodowej, która na stopie pokojowej liczy około 250 tysięcy ludzi, podczas gdy milicja faszystowska ma przeszło 300 tysięcy głów...

Stale pod bronią jest zaledwie kilkadziesiąt tysięcy milicjantów. Reszta, a zatem

Spodziewane ożywienie stosunków handlowych polsko-sowieckich.

Według informacji, zasięgniętych przez nas w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Warszawie, w najbliższą sobotę spodziewane jest zakończenie rokowań, prowadzonych od dłuższego czasu z kopalniami górnośląskimi i dąbrowskimi w sprawie zakupu i dostawy dla Rosji sowieckiej od 700 do 800 tysięcy ton węgla. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe stawia za warunek, aby cała ta ilość dostarczona była do stacyj granicznych do połowy listopada r. b. Znaczna część tego węgla przeznaczona jest dla leningradzkiego rejonu przemysłowego, reszta zaś (200 do 250 tys. ton) dla kolei żelaznych.

Pozatem znajdują się w toku rokowania: o kupno w Łodzi wielkiej partji przędzy na sumę około 800 000 dolarów, oraz worków jutowych w ilości 10—15 milj. sztuk. Ostatnia transakcja, wobec wielkiego zapotrzebowania w Rosji na worki w związku ze zbliżającymi się zniwami ma wszelkie widoki szybkiego dojścia do skutku, o ile tylko przemysł łódzki potrafi na czas wykonać zamówienie.

Są też w toku pertraktacje z firmami górnośląskimi w kwestji zakupu ołowiu i cynku na sumę od 300 do 400 tys. dolarów. Również omawiana jest kwestja zamówienia nader znacznej ilości instalacji drogowych i wagonowych w fabrykach polskich.

Jakich przedmiotów nie wolno zajmować?

Przedmioty wyłączone z pod zajęcia przymusowego.

W myśli ostatnio wydanej przez Ministerstwo skarbu instrukcji o sposobie przeprowadzania egzekucji, wyłączone są z pod zajęcia przymusowego między innymi następujące objekty:

1. Sumy złożone na książeczki oszczędnościowe P. K. O. do wysokości dwóch tysięcy pięciuset złotych.
2. Codziennie używane ubranie, niezbędnie stosowane do pory roku.
3. Bielizna i sprzęty gospodarskie w ilości niezbędnej dla dłużnika i jego rodziny do codziennego użytku.
4. Pościel tyćże osób i łóżka.
5. Znajdujące się w domu zapasy

zgrą dwieście, może nawet dwieście pięćdziesiąt tysięcy, żyje życiem cywilnym, nie odrywając się od swoich zajęć. Jednak w razie ogłoszenia mobilizacji faszystowskich sił zbrojnych ta cała rezerwa musi się natychmiast stawić w koszarach w czarnej koszuli i w pełnym uzbrojeniu.

Mobilizacja zdarza się rzadko.

Ostatnio miała ona miejsce w dniu zamachu na Mussoliniego (7 kwietnia). Już w godzinę po zamachu na murach Rzymu rozlepieno plakaty, głoszące pogotowie bojowe i mobilizację 112-go (rzymskiego) legionu milicji.

żywności i opału w ilości potrzebnej na utrzymanie domu w ciągu miesiąca.

6. Obrazy świętych, nie mające szat ani ozdób kosztownych.

7. Papiery rodzinne i inne pisma należące do dłużnika, wyjąwszy obligi, akcje, obligacje itp. papiery procentowe.

8. Niezbędne umundurowanie osób, będących w służbie czynnej.

9. Ruchomości, uznane przez prawo cywilne za przynależność majątków nieruchomości.

10. Przedmioty, które na zasadzie prawa cywilnego są uznane za nieruchomości z przeznaczenia.

Od tego czasu mobilizacji nie robiono.

Milicja faszystowska w 90 procentach składa się z młodzieńców w wieku od 18 do dwudziestu paru lat. Starszych, dojrzałych wiekiem milicjantów spotyka się bardzo rzadko.

Arnaldo.

Strajk w Anglii się szerzy?

Nowy Jork, 6. 7. (PAT) Wczoraj o północy rozpoczął się strajk na kolejach podziemnych w Nowym Jorku.

Opinia angielska zaniepokojona o kolonje.

London, 8. 7. (PAT) Na zapytanie w izbie gmin w sprawie mandatów kolonialnych premier Baldwin oświadczył, że sprawa ta wcale nie jest objęta układami w Locarno, poczem dodał: W Locarno oświadczone jedynie delegacji niemieckiej, że z chwilą wejścia Niemiec do Ligi będą one mogły kandydować na mandaty kolonialne na równych z innymi kandydatami podstawach. Nieścisle są przeto nmiemania, jakoby pod tym względem były czynione Niemcom jakiegokolwiek obietnice.

Nie było tajnego spotkania Caillaux z Churchillem.

London, 7. 7. PAT. Biuro Reutera na zasadzie informacji ze strony miarodajnej zaprzecza wiadomości jakoby min. Caillaux dnia 3 b. m. miał tajnie spotkanie się z angielskim kanclerzem skarbu, Churchillem w Westerham.

Ołbrzymie skarby w katakombach rosyjsk.

Bolszewicka „Prawda“ donosi, że w cerkwi jednego z miasteczek gubernji moskiewskiej czyniono obecnie na zarządzenie władz poszukiwania rzekomo zakopanych tam skarbów. W trakcie tych poszukiwań przypadkiem natrafiono na katakomby ciągnące się w ogromnej głębokości pod fundamentami cerkwi i mające bardzo znaczną długość.

W katakombach owych znaleziono kilkakaset trumien, zawierających znakomicie zachowane mumie we wspaniałych strojach bojarskich, przyozdobionych nadzwyczajnie cennymi klejnotami, ozdobami złotymi i srebrnymi itd. Obok zwłok znaleziono bardzo wiele broni antycznej, wyrobionej z nadzwyczajnym przepychem.

Nowy letni mundur oficerski.

Minister spraw wojskowych zatwierdził przedłożone mu wzory mundurów oficerskiego na czas letni. Noszenie mundurów tego w czasie letnim będzie jednak przymusowe.

Mundur ten stanowi kurtka strzelecka z kołnierzem stojąco wykładanym bez t. zw. łapek, z cienkiego materiału khaki bez podszewki, luźna i wygodna, z kieszeniami, krótka, na 6 guzików zapinana, bez rozporoka.

Wzorowana będzie zupełnie na przedwojennej kurcie strzeleckiej, używanej następnie w Legionach.

Wynalazek Dra Podlasiaka

Nowela fantastyczna.

(Ciąg dalszy)

Podlasiak więc przesuwał dźwignie, spoglądał na zegarek, a jednocześnie snuła mu się po głowie myśl uporczywa, że też Tulanemu widocznie nie przyszło nawet do głowy pytanie, czym kosztem odlywa się to doświadczenie, bardzo kosztowne nie tylko ze względu na potrzebne do wytwarzania promieni chemikalja, ale także na duże spożycie prądu elektrycznego, gdyż podczas doświadczenia kółko z czerwoną oznaką w liczniku elektryczności obracało się z zawrotną wprost szybkością.

Wreszcie Podlasiak zatrzymał maszynę: Tulany już był w Paryżu.

Nie tyle z potrzeby, co z pewnej pedanterji, nabytej przy pracy w laboratorjach, uczony utworzył drzwi szafy maszyny.

I wtedy krew odplynęła mu od serca, wście uwłosienie lysiejacej jego czaszki podniosło się prawdopodobnie w chwili tej na głowie: na dnie szafy leżało trochę masy białawo-szarej!

Gościnkowo sprawdzając poczęł Podlasiak swe przrządy; niema wątpliwości, że użyte napięcie promieni dematerializujących byłoby zdolne „rozpylić“ nawet szkielet mamuta, a conajmniej o pięćdziesiąt procent przewyższało to napięcie, jakie jest niezbędne do rozpylenia ciała ludzkiego.

Podlasiak i maszyna byli zatem bez winy.

A jednak napięcia tego nie starczyło na całkowite rozpylenie mózgu luminarza biurokracji. Młany stanął na bruku paryskim lżejszy mniej więcej o połowę wagi swego mózgu.

Czy to się nie odbija na jego samopoczuciu, na jego czynach? Czy go to prosto nie zabije?

Na te pytania Podlasiak nie umiał sobie odpowiedzieć. Biegał więc podniecony po pracowni, a gnębiąca go stale neurastenja podsuwała mu najczarniejsze przypuszczenia.

Nie było jednak rady innej, niż usunąć w sposób dyskretny ślady wypadku (niestety, wynalazca był zmuszony do pozbycia się resztek mózgu dygnitarskiego w sposób, któryby można było nazwać ordynarnym, ale warunki miejscowe nie zezwoliły na pochowanie tych resztek z należnym szacunkiem); następnie trzeba było biernie oczekiwać dalszego biegu wypadków, nie zdradzając się z tem, co zaszło.

Oczekiwał więc Podlasiak, straciwszy sen i apetyt. Pocięszal go nieco przykład Newtona, który podobno przeżył życie całe i dokonał wielkich odkryć, posiadając ledwie pół mózgu.

Odżył dopiero nieco, gdy po tygodniu otrzymał od Tulanego z Paryża Pocztówkę, stwierdzającą, że dygnitarz wyładował szczęśliwie i że jest bardzo zadowolony z urlopu.

Wtedy poczęł Podlasiak znowu nachodzić urząd i próbować, czy podczas urlopu Tulanego nie uda się łatwiej posunąć sprawy. Niestety, okazało się, że de Tingel, który zdążył już powrócić z przedłużonego parokrotnie urlopu, znowu gdzieś wsadził akta sprawy i nie może sobie przypomnieć, co z niemi zrobił. Panna Lima znowu szukała ich wszędzie, ale bezskutecznie.

Podlasiak widział całą dobrą wolę tych ludzi; niema mowy, by w tym urzędzie ktokolwiek brał łapówki czy inne pociębiał nadużycia służbowe. A jednak sprawa posuwała się żółwim krokiem.

Wrócił wreszcie Tulany z Paryża.

Podlasiak starał się dowiedzieć ubocznie drogami, czy przystąpi do zwołania

dyrektora nie wpłynęła w sposób ujemny na jego poczynania. Wypytywał więc pannę Limę, czy dygnitarz urzęduje równie sprężyście, mądrze i energicznie, jak pierwiej, czy nie szwankuje w sposób jaskrawy na pamięci itp. Dopiero upewnijwszy się, że Tulany nic a nic się nie zmienił, zameldował się do niego.

Tulany dziękował mu bardzo za wyświadczone przysługę i obiecywał, jak zwykle, wszelkie poparcie.

Ale Podlasiaka już stopniowo poczęło ogarniać niezadowolenie; poczynął nienawidzić Tulanego i jego urzędu.

Pewnego dnia spotkał na ulicy radcę Opoczyńskiego; radca spieszył się widocznie i żywiej niż zwykle poruszał dolną szczęką.

Przywitali się, nie dając po sobie poznać wzajemnej antypatji.

— Pan radca zbyt szybko biegnie; czy nie odbije się to na zdrowiu w sposób szkodliwy?

— Tak, ma pan rację — frasował się radca — że też człowiek stale musi popieścić głupstwami!

— Dokąd to panu radcy tak pilno, jeśli wolno spytać?

— Rozpoczynam właśnie urlop, idę wprost z biura. Spieszę do „Orbisu“, by kupić bilet kolejowy na jutro.

— Pan radca wyjeżdża?

— Do Włoch, do Montecatini. Z pięciu lekarzy, których się radziłem, aż trzech doradziło mi tę miejscowość. Zna, moja już mnie tam oczekuje; wyjechała przed tygodniem, by przygotować wszystko na mój przyjazd. Posiedzę tam czas jakiś, bo resztę urlopu muszę zarezerwować sobie na dwie miejscowości, zalecane przez pozostałych lekarzy.

— A paszport pan radca już ma?

— Naturalnie, posiadam nawet wizę włoską. Wizy czechosłowacką i austriacką zdam jeszcze chyba zdobyć jutro przed wyjazdem.

Pomysł zemsty piekielnej przynaj-

mniej na tym przedstawicielu urzędu Tulanego zaświtał w głowie Podlasiaka:

— Panie radco — poczęł głosem przyciszonym — czy pan ma tak wiele pieniędzy do wyrzucenia?

— Jakto, nie rozumiem...

— No bo pan chce kupować bilet, opłacać wizy, podczas gdy wszystkich tych wydatków można uniknąć.

— Czy tylko w sposób legalny?

— Najzupełniej. Wie pan przecież, w jaki sposób Tulany wyjechał do Paryża. Otóż zobowiązuje się w ten sam sposób wyprawić pana do Montecatini. Mam już potrzebne obliczenia.

— Radca się zadumał.

— Niech pan pomyśli — kusił Podlasiak — gotówka zostanie w kieszeni, nie będzie się pan tłukł przez parę dni w wagonie, uniknie pan paru rewizji granicznych, które do przyjemności nie należą, zrobi pan miłą niespodziankę żonie, z którą się pan dziś jeszcze zobaczy, zabierze pan ze sobą wszystko, co zechce, bez względu na zakazy przywozowo-wywozowe całego świata...

Radca opierał się coraz słabiej.

— Czy tylko to zupełnie bezpieczne?

— Przecież ma pan przykład na mnie i na Tulanym. Wróci pan sobie drogą zwykłą, jeżeli nie ufa mojej maszynie co do powrotu.

— Niech będzie... kto nie ryzykuje, ten na Pawiaku nie siedzi.

Pojechali razem do mieszkania Opoczyńskiego. Radca spakował niewielką podręczną walizkę, gdyż wielkie walizy powiozła pani radczyni Opoczyńska przed tygodniem. Podlasiak chciał pomagać w pakowaniu, ale radca sprzeciwił się temu stanowczo, jak gdyby wolał ukryć zawartość swej walizki.

Parę razy w ciągu pakowania radca miał chwile wahania; Podlasiak nawoził go do wyłączenia mu wszelkie pojętne strony swej propozycji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Mniej urzędników, a lepiej płatnych.
To powinno być dewizą rządu.

Warszawa, 7 lipca. Z kół rządowych dowiadujemy się, że minister spraw wewn. zwolni w krótkim czasie około 200 osób z rozmaitych gałęzi służby administracyjnej. Dotyczy to będzie służby pomocniczej i sił kancelaryjnych, urzędników centrali Min. spraw wewn., oraz urzędników w województwach i na powiatach. W dniu dzisiejszym Minister spraw wewn. podpisał 50 zwolnień ze służby.

Koniec gęsiej gospodarki w Min. Spr. Wewn.

Warszawa, 7. 7. Minister spraw wewnętrznych Młodzianowski wydał szereg zarządzeń upraszczających tryb urzędowania w ministerstwie spraw wewnętrznych. M. innymi zarządził minister, że posłów i senatorów przyjmować mogą odtąd tylko dyrektorzy departamentów, innych interesentów także naczelnicy wydziałów. Referenci żadnych stron przyjmować nie mogą.

Rząd nie ustąpi baronom węglowym.

Warszawa, 7. 7. (PAT). Jak się dowiadujemy, wszelkie czasowe próby kompromisu w sprawie podwyżki cen węgla przez górnośląski przemysł węglowy zostały przez rząd odrzucone. Doniosłość akcji stabilizacji cen, jaką rząd podjął, nie może doznać uszczerbku wskutek nieumotywowanego niczem stanowiska jednej z grupy przemysłu węglowego.

Nareszcie reforma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Jak informują z dobrego źródła, premier Bartel uzgodnił już z ministrem Młodzianowskim statut Ministerstwa Spraw Wewn., który zupełnie przeistacza dotychczasowy tryb pracy tego resortu i nadaje kierunek całej administracji, mając równocześnie kontrolę nad wykonywanymi zleceniami.

Wszyscy prokuratorzy sądów apelacyjnych zwołani do Warszawy.

Warszawa, 6. 7. (PAT). W związku z dokonaną lustracją urzędów prokuratorskich p. min. sprawiedliwości Makowski zarządził przybycie do Warszawy na dzień 7 bm. wszystkich prokuratorów przy sądach apelacyjnych.

Powrót na prawosławie. W sobotę w cerkwi metropolitalnej Św. Marji Magdaleny na Pradze odbyła się uroczystość złożenia aktu skruchy i powrotu do prawosławia trzech księży-mnichów jednego z klasztorów prawosławnych na Wołyniu. Nifonta, Teodora i Ananjusza, którzy przed kilkoma miesiącami przeszli na katolicyzm wraz z trzema innymi mnichami.

Portret Prezydenta Rzplitej. Departament sztuki w Ministerstwie oświecenia publicznego komunikuje, że zajął się przygotowaniem wydawnictwa portretu Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i że portret ten już w tych dniach ukaże się w handlu. Prawdopodobnie z portretem tym nie będzie się działo podobnie, jak z portretami wydawanymi przez pana Dunderskiego, które leżą beużytecznie na strychu lub poszły do papierni na bibułę i na papendekel.

Łotrostwo komunistów przekracza wszelkie granice.

Samosąd nad informatorem policyjnym.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) W Łodzi dokonano krwawego samosądu w związku z toczącym się tam procesem przeciwko 40 członkom komunistycznego związku zawodowego „Iga”. Ofiarą padł Rafał Wiczkowski, główny świadek w toczącym się procesie, który był na usługach policji politycznej, która dzięki jemu zebrała obfity materiał wykazujący działalność antypaństwową komunistycznego związku zawodowego. Był to powód do zemsty. Schwytyany zbrodniarz oświadczył, że jest upoważnionym mścicielem z ramienia partii komunistycznej, nazywa się Jakób Szyliński i liczy lat 17. Wiczkowski, ofiarę samosądu, w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Zagraniczne taryfy kolejowe.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Na podstawie uregulowanej już komunikacji zagranicznej przystąpiło M. K. Z. wspólnie z kolejami zagranicznymi do opracowania taryf towarowych, które zawierać będą bezpośrednie stawki przewozowe między stacjami polskimi.

Posel Ghaćński referentem nowej Konstytucji.

Warszawa, 7. 7. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszym posiedzeniu wybrała pos. Chacińskiego (Chr. Dem.) na referenta projektów, dotyczących zmian Konstytucji. Najbliższe posiedzenie komisji wyznaczono na czwartek godz. 11,30 przed południem.

Jaszczołt wojewodą łódzkim.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) Na opróżnione przez wojewodę Darowskiego województwo łódzkie, jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, desygnowany będzie dotychczasowy dyrektor służby bezpieczeństwa publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Jaszczołt.

Znowu katastrofa samochodowa.

W nocy z niedzieli na poniedziałek na drodze między Choisnią a Wadowicami samochód wracający do Krakowa, uległ katastrofie. Kierowca wozu, p. Mieczysław Mikucki, syn aptekarza z Krakowa, wjechał w pełnym biegu autobusem w rampę kolejową, wskutek czego samochód, odrzucony o kilka metrów, przewrócił się, nakrywając jadących pasażerów. Skutkiem katastrofy akademik Kazimierz Umlauf, poniósł śmierć na miejscu, porucznik 73 p. p. z Katowic, Stanisław Kwiecieński i p. Bohdan Warchalski z Krakowa, zostali ciężko ranni, zaś Felician Pinkowski, sekretarz krakowskiej Y. M. C. A., doznał lekkich obrażeń. P. Mikucki, oraz p. Elżbieta Umlauf wyszli bez szwanku. Rannych odwieziono do szpitala.

P. Sokal podróżuje.

Paryż, 7. 7. PAT. P. min. Sokal po przyjeździe z Londynu zatrzymał się na parę dni w Paryżu i wczoraj wieczorem wyjechał do Genewy.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Dangel, dotychczasowy dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu.

Możliwość rozszerzenia strajku drukarskiego w Warszawie.

Warszawa, 8. 7. (AW). W dniu wczorajszym aresztowanych zostało kilku strajkujących drukarzy, co wywołało silne podniecenie i sprzeciw wśród pracowników drukarskich. Na wczorajszym zebraniu zarządu Związku Zawodowego Drukarzy, pojawił się wniosek o natychmiastowe ogłoszenie wzgl. rozszerzenie strajku na wszystkie drukarnie dzienników i czasopism. Sprawa ta będzie rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu kierownictwa strajku, przy czym jest bardzo możliwym, że zapadnie uchwała w kierunku rozszerzenia akcji strajkowej na drukarnie gazetowe, skutkiem czego prawdopodobnie pisma warszawskie jutro nie wyjdą.

Niezwykły połów we Wiśle pod Warszawą.

Dnia 4 lipca w południe robotnik Józef Ganort, kąpiąc się na tak zwanych Gliniankach w obrębie XXII komisariatu natknął się w wodzie na paczkę, którą wydobyl na brzeg i po otwarciu jej znalazł kilkanaście tysięcy sztuk 5-ciozłotówek. Zawiadomiony komisarjat policji wydelegował st. wyw. Zielińskiego, który przeprowadził dochodzenia na miejscu i znalazł w wodzie kilkanaście innych paczek wagi kilkudziesięciu kg., zawierających fałszywe 5-złotówki. Policja prowadzi energiczne dalsze dochodzenia.

— Biuro patentowania wynalazków. Minister przemysłu i handlu mianował p. inżyniera dypl. Winnickiego na podstawie zdanego prawniczego egzaminu ustawą przepisane go rzeczniczem patentowym przy Urzędzie Patentowym Rz. P. w Warszawie. P. Winnicki ma w dziedzinie ochrony przemysłowej ośmioletnią praktykę specjalną w ciężkim przemysle w Nadrenji. Był w Düsseldorfie kierownikiem biura patentowego wielkiego koncernu, gdzie zgłaszał rocznie przeszło trzyście patentów w licznych krajach. Biuro patentowe otwiera p. Winnicki z dniem dzisiejszym w Gdańsku: Stadtgraben 6a w Bydgoszczy, Batorego 4.

Faszyści lubelscy przygotowali się do zamachu stanu.

Na czele faszystów „Ścisła Rada”. — Species „gazowników”. — Pałki gumowe. — Władze należały do konspiracji. — Znakiem porozumiewawczym 4 palce do góry! — A jednak... bankructwo faszyzmu!

Wychodząca z Lublina „Ziemia Lubelska” przyniosła sensacyjną wiadomość o istniejącej w tym mieście organizacji faszystowskiej.

Na czele ruchu faszystowskiego stała „Ścisła Rada”, zakspirowana przed ogółem członków. Rada komunikowała się z wój. Moskalewskim, wicewoj. Brylą, nac. wydz. bezp. publ. Szczodrowskim i jego zastępcą Kocuperem oraz ze starostą lubelskim Krauzem.

Cała organizacja dzieliła się na 2 drużyny, które składały się z dziesiątek, zawierających po dwie piątki. Drużynę tworzyło 10 dziesiątek, agitatorów, 2 wywiadowców, 2 kontrwywiadowców, 2 gazowników (?) i 2 łączników.

Dziesiątki były uzbrojone w krótką broni palną, pałki gumowe, gazy duszące i łzawiące, sprowadzone jeszcze w r. 1922, po zamordowaniu Prez. Narutowicza i przechowywane u jednego z dawnych członków P. P. P.

Organizowanie bojówek odbywało się w ścisłym porozumieniu z władzami administracyjnymi i policją, która nietylko wyda-

wała wszystkim nowozwerbowanym karty na broń, ale także zobowiązywała się dostarczyć w chwili odpowiedniej karabinów. Porozumienie pomiędzy policją a faszystami było tak ścisłe, że obie strony miały nawet umówione znaki, które miały służyć się w miejscach publicznych. Takim znakiem rozprawczym było podnoszenie przez bojowców faszystowskich 4 palców prawej ręki.

Ze strony policji kontakt z organizacją utrzymywał nadkom. Pisarski i kom. Skalski.

Wystąpienie Marsz. Piłsudskiego wywołało w szeregach faszystów lubelskich ogromną konsternację.

Ostatnie zebranie faszystów odbyło się w sali Rady miejskiej 18-go maja. Zaprzysiężono na nim 18-tu nowych członków, lecz równocześnie stwierdzono zupełne bankructwo „idei faszystowskiej”.

Należy mieć nadzieję, że władze centralne z należytą energią wkroczą na lubelskie podwórko i przerwą przyjemną zabawę w faszyzm tamtejszych organów administracyjnych, policyjnych i samorządowych.

Pająk.

Dusza na myśl o Tobie
Niteczkę przedzie złota,
Jak pajak w cichy wieczór
Zasnęłam się tęsknotą.

Ścieżka coraz gęstsza, gęstsza...
Usycham, cierpię, błędne,
Jak muszka w środku sieci
Trzępię się serce biedne.

Słońce co dnia zachodzi,
Co ranka gwiazdy gasną,
Jestem jak dziwny pajak,
Co złapał się w sieć własną.

I czekam pełen lęku,
Zwalczając niepokoję,
Kiedy swą białą rączką
Uwolnisz serce moje.

Henryk Zbierzchowski.

Rozmaitości.

Tytoniowcy gdańscy grożą zamknięciem fabryk.

Gdańsk, 7. 7. PAT. Na żądanie senatu odbyło się dziś po południu nadzwyczajne posiedzenie sejmu gdańskiego. celem ostatecznego uchwalenia ustawy o podwyższeniu podatku tytoniowego. Przedstawiciele przemysłu i handlu tytoniowego w Gdańsku ogłosili w prasie protest przeciwko tej ustawie, oświadczając, że w razie jej uchwalenia wszystkie fabryki i sklepy tytoniowe zostaną zamknięte.

Aresztowania w Hiszpanii.

„L'Humanite” donosi z granicy hiszpańskiej o wielkich aresztowaniach z powodu wykrycia spisku na Primo de Riviere. Aresztowano około 400 wojskowych, wtem b. ministra i przewodniczącego partii reformistów Alvareza. Cenzura zabrania podawać szczegółów o spisku.

Miła żona — czyli mydło wskrzesiło nieboszczyka.

Z Danji dochodzi wiadomość o komicznym zdarzeniu, jakie miało miejsce w małym miasteczku koło Kopenhagi.

Po długim choć niezbyt łagodnym pożyciu pary małżonków, mąż zachorował i niebawem potem umarł.

Wdowa, jakkolwiek za życia nieraz najmniej obchodziła się z małżonkiem, co zresztą polegało na wzajemności, w uroczystej chwili wiecznego rozstania, postanowiła sprawić mu przyzwoity pogrzeb, a żeby nie schodził z tego świata w zaniedbanym stanie przywołała cyrulika, aby ogolił, pokrył podczas choroby bujnym zarostem twarz chorego.

Cyrulik wziął się z zapałem do dzieła, nie żałując mydła i pędzla, formalnemi kłębami piany pokrył twarz nieboszczyka tak, że nawet piana dostała się do nosa.

Alisci nagle ku przerażeniu obecnych i mistrza pędzla i mydła mniemany trup...

kichnął jak z dubeltówki, a wkrótce potem otworzył oczy.

To zmartwychwstanie nie zachwycało jego połowicy, bo pierwsze słowa, jakimi powitała jego powrót z tamtego świata były:

— Jak drugi raz umrzesz, to będziesz pochowany bez gołeniasz.

Wiedeń, 8. 7. (PAT) Trzęsienie ziemi odczuło tu dziś w całym mieście. Szkód żadnych nie było.

Grac, 8. 7. (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości w Muerzuschlag trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody. Drgania były tak gwałtowne, że prawie wszystkie budynki zostały uszkodzone. Trzęsienie ziemi odczuło również i w Styrii wschodniej.

Niemieckie intrzygi przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Wiedeń, 6. 7. (PAT) Dziś rano przybył tu prezydent parlamentu Loebe, który wieczorem ma wygłosić odczyt o obecnym stanie kwestji przyłączenia Austrii do Rzeszy.

Najpopularniejszy język na kuli ziemskiej.

Najbardziej rozpowszechnionym na świecie językiem jest język chiński, którym posługuje się przeszło 400 milionów ludzi. Drugie miejsce zajmuje język angielski — 160 milionów, trzecie — niemiecki, którym mówi 130 milionów.

Dalej co do swego rozpowszechnienia idą po sobie w następującym porządku języki: rosyjski — 100 milionów, francuski — 70 milionów, japoński — 53 miliony, hiszpański i włoski — 50 milionów, polski — 30 milionów, czeski — 8 milionów, jugosłowiański — 7 milionów, słowacki — 3 miliony i t. d.

Jak wynika z powyższej statystyki, najpopularniejszym językiem świata jest chiński. Jest to o tyle nieścisłe, że skala różnic pomiędzy poszczególnymi dialektami jest tak wielka, iż Chińczyk północy nie może wcale porozumieć się z Chińczykiem południa.

Może to jednak nastąpić z łatwością, skoro obaj ujmą laski bambusowe i poczną rysować na piasku, ponieważ wszystkie dialekty posługują się temi samymi znakami piśmiennymi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Lu. M. Wierszyk i kwiaty Pani posłał mi Zbierzchowskiemu.

Jeden za wielu. Zamiast krytykować Zbierzchowskiego — nie czytaj Pan!

Gete. Nie do druku.

Epaminondas. Kto panu broni uczyć się esperanto?

Adres: r. Kronenberg, Bydgoszcz, wystarczy.

M. Ż. „Do Polski” zbyt archaistyczne.

Kachna. „Wszót kwiatów na łonce” jest trochę nieortograficzne. Pies „sytajoncy” motyle jest rzadkością. Także do nowości należy jaskółka łapiąca „rypki”.

Listy bydgoskie.

Na moim biurku powódź listów. Miły to dla mnie objaw ten dowód żywego udziału w duchowej pracy i wymiany myśli. Ale niektóre Panie zasympują mnie takimi drobiazgami, że trudno na nie w Dzienniku odpowiadać, a na tyle listownych odpowiedzi ani sil czasu nie starczy.

Są jednak sprawy ogół matek obchodzące. I tak p. Klementyna Gromska pyta mnie, co robić z dziesiętnastoletnim synem, który zbyt prędko przejmując się polityką i więcej nią ma głowę nabita, niż innymi sprawami. Chodzi więc o to, czy chłopca nie należałoby odciągnąć od rzeczy, która może mu tylko sprawiać dystrakcję w innych, ważniejszych sprawach. P. Gromska uważa bowiem politykę (po części i słusznie) za taki sam nałóg, jak alkohol albo tytoń. Sądzę — kończy swój list — że bez polityki można lepiej egzystować i sprawnie żyć niż gdy ma się umysł przesłonięty tym niezwykłym oparem.

Trudno podobną kwestję rozstrzygnąć ex cathedra. Przyznaję, że polityka jest rodzajem narkotyku. Ludziom umysłowo niedojrzałym i niewyrobionym uderza ona do głowy. Różnica między uświadamianiem politycznym a polityczną agitacją jest tak subtelna, że nawet bardzo wytrawni publicyści granicy między jednym a drugim zachować nie umieją.

Jak wszystko, tak i oddawanie się polityce w zaraniu młodzieńczego wieku jest tylko względnie złą rzeczą. Przecież i u dojrzałych osób jest ona obowiązkiem obywatelskim albo szczeblem do „życiowej kariery”. Podobnie jak w późnym, tak i w młodym wieku można polityki do złego nadużywać.

Gdyby jednak koniecznie należało rozstrzygnąć: tak albo nie! to powiedziałbym: nie brońcie młodzieży tego, do czego w późniejszym wieku siłą faktów wplątani zostaną! Niech się raczej z wczesną oswoją z tem, co Heine tak trafnie nazwał: ein garstig Lied.

Zapyta ktoś: jakiż program własny może mieć niedoświadczona młodzież? co najwyżej będzie ona naśladować starszych, popadać w ich błędy, stroić się w ich zalety.

Otóż twierdzą — bo przekonałam się — że dorastające pokolenie nasze może mieć własny, oryginalny, do swego młodego światopoglądu dostosowany program. Zachowałam nawet coś podobnego w moim archiwum literackim.

Było to w gorących dniach maja b. r. Gdy starzy kierownicy naszej dzielnicy, co to zęby zjedli na polityce, poczuli się zaskoczeni warszawskimi wypadkami, gdy odezwy, programy i manifesty w chaotycznym splocie bodaj czy nie jeszcze większy zamęt wywoływały w głowie i w duszach znękanego społeczeństwa, w chwili takiej pojawił się manifest Akademickiego Koła Bydgoszczan przy Uniwersytecie Poznańskim, który to manifest wydawał mi się jasną tęczą lepszej przyszłości wśród mrocznej burzy, jaka nas otaczała. Manifest ten, podpisany przez Wiktora tSanisławskiego jako prezesa i Lecha Teskę, jako sekretarza, wart jest, aby go przypomnieć i w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń utrwalić.

Oto jego treść:
„W dziejowej chwili obecnej, kiedy oczy całej Polski zwracają się ku ziemiom zachodnim, szukając tutaj siły moralnej i ratunku przed upodleniem serc ludzkich;

kiedy wszyscy prawi obywatele wypowiedzieli walkę młochowj zgnilizny i gangreny uczuć, czynów i myśli, w chwili tej po kilkutygodniowych przygotowaniach zorganizowało się w silny związek Akademickie Koło Bydgoszczan przy Uniwersytecie Poznańskim.

Odrzuciwszy wszelką politykę, stoimy na gruncie narodowym i demokratycznym pod sztandarem Ojczyzny, łączącym wszystkie dzielnice w organiczną całość.

Zbratani ze sobą pamięcią wspólnych czasów szkolnych w Bydgoszczy, tworzymy podstawy jedności i zgody wśród kolegów wszystkich ziem polskich.

Własnymi siłami i zasobami budujemy dzieło pomocy materialnej i moralnej dla kolegów źle sytuowanych.

Jesteśmy jednostką s połączoną młodą, lecz przeświadczoną o tem, że praca, obowiązek i karność są fundamentem wolności i dobrobytu.

Zwracając się niniejszą odezwą do społeczeństwa bydgoskiego, prosimy o moralne poparcie naszego koła i oświadczamy gotowość każdorazowego stanięcia na apel w szeregach wszystkich warstw społecznych miasta Bydgoszczy i okolicy, co w jakikolwiek sposób przyczyniłoby się mogło do potęgi i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!”

Tak, moje drogie Czytelniczki! Jeżeli który z młodych synów Waszych pod podobną odezwą się podpisze, to zamiast robić mu trudności, pobłogosławcie mu raczej na drogę takiego życia.

Przechodzę teraz do mniej miłej sprawy, bo do zatargu, jaki powstał wśród opiekunów ochronki pod wezwaniem św. Wojciecha. Zrobiłam mianowicie w ostatnim liście zarzut dwóm paniom, że samowolnie polecily zatrzymać dzieciom na własność sukienki, które im komitet do pierwszej Komunij św. pożyczyl tylko.

Otóż dowiaduję się z listu, jaki wystosowała do mnie Towarzystwo Pań Miłosierdzia przy parafii św. Wincentego a Paulo, że całe nieporozumienie polega na tem: jedne panie pragną dzieciom te sukienki oddawać na własność, zamiast wypożyczać tylko „bo myśl o zwrocie napelnia serduszko dziecka boleścią i wywołuje roztargnienie w chwili tak wzniosłej”.

Uznaję w zupełności argument tych pań, jakkolwiek przez wypożyczenie więcej dzieci korzystałoby z tego dobrodziejstwa, i zdaje mi się, że zatarg na tem tle uważać by należało za skończony. Po obu stronach są intencje piękne, szlachetnego czynu. Chodzi tylko o formę, którą przy dobrej woli obustronnie uzgodnić można. Pani Gruszczewskiej, jako prezesse Towarzystwa, dziękuję serdecznie za jej miły a bezstronnie rzecz nasświetlający list.

Na zakończenie to, co mi zawsze sprawia wielką radość: p. Józefina Lempicka, żona znakomitego publicysty w Bydgoszczy, zapewniła opiekę jednej sierocie w ochronce pod wezwaniem św. Wojciecha.

Idalja Bronikowska.

Niemcy popierają dezercję z Wojska Polskiego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych toczył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy proces przeciw Sombeckiej Klarze i Kludzińskiej Marii, oskarżonym o popieranie i namawianie do dezercji obywateli polskich, służących w wojsku.

Akt oskarżenia zarzucał Sombeckiej że dopomogła swemu synowi Arturowi, żołnierzowi pułku piechoty, stacjonowanego w Inowrocławiu, do dezercji, dezercję tę popierała i udzieliła pomocy synowi w opuszczeniu granic Rzeczypospolitej w celu stałego uchylenia się od służby wojskowej.

Ponadto akt oskarżenia zarzucał Sombeckiej i Kludzińskiej, że werbowali obywateli polskich do służby wojskowej zagranicą.

Rozprawa prowadzona była przy drzwiach zamkniętych, tak że szczegółów podać nie możemy.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący Klarę Sombecką na 3 miesiące więzienia za występki z artykułu 96 ust. o służbie wojsk.; Kludzińska, sąd skazał również na 3 miesiące więzienia za oszustwo, mianowicie, iż będąc obywatelką polską, wydobyla drogą nielegalną fałszywy paszport niemiecki, w którym była adnotacja, że jest obywatelką niemiecką i że czyniła to w zamiarze wyrządzenia szkody Skarbowi Państwa przez nieuiszczenie za kilkakrotny wyjazd do Niemiec opłat za wizy paszportowe.

Rozprawie przewodniczył sędzia Podwiński, oskarżał prokurator Pawłowski, bronił oskarżone adwokat dr. Typrowicz.

Zebrań Rzemieślników Rolnych Ch. Zjedn. Zawod. powiatów Inowrocław, Strzelno, Mogilno, Żnin i Szubin — odbędzie się w niedzielę dnia 11 lipca br. o godzinie 10-tej rano w Inowrocławiu w Parku Miejskim, w górnej salce.

Z powodu ważnych spraw rzemieślników rolnych wszystkich kategorii, — uprasza się o punktualne przybycie.

Referenci pozamiejscowi.
O liczny udział uprasza

Zarząd:
St. Radtke, przewodn. J. Zaremba, sekret.

Wiec Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji w Fordonie

w niedzielę, dnia 11-go lipca b. r. w południe o godzinie 12-tej (po nabożeństwie) w Strzelnicy.

Referaty wygłoszą pp.: prof. J. Kazimierczak z Bydgoszczy, Feliks Skowroński z Poznania.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Historja kobiety która 3 lata przebyła w letargu. Niezwyczajny raport dra Stankiewicza.

W paryskiej Akademii medycznej odczytało niezwykły raport d-ra Stankiewicza z Chicago. W tym raporcie donosi dr. Stankiewicz, że małżonka jego przed trzema laty zapadła na paraliż tak kompletny, że nie czuła było prawie jej oddechu. Przez trzy lata nie poruszyła jedynym palcem, oczy miała otwarte, ale przez cały czas nie zmrugała ani razu powiek. Gdyby nie drobne palpacje serca, można było przypuszczać, że nie żyje. Karmiono ją zastrzykami i wpompowywaniem specjalnej substancji do żołądka. Dr. Stankiewicz poznawał, a raczej odgadrywał w oczach swej małżonki, że za-

chowała słuch, wzrok i pełną świadomość, co nowego zaszło w rodzinie i u przyjaciół. To też godzinami całymi siedząc przy łóżku, czytał jej gazety, książki i opowiadał wszystko. Nie pomylił się. Miesiąc temu po nocy, podczas której szalała straszna burza, p. Stankiewiczowa naraz poruszyła się, wstała i stała się normalną kobietą. Okazało się, że pamięć i wrażliwość były jeszcze bardziej wyostrome podczas tej pozornej śmierci, niż u istoty normalnej. Pamiętała ona niemal dosłownie całe rozdziały sienkiewiczowskiej „Trylogii”, które jej dr. Stankiewicz odczytywał podczas letargu.

Jak prof. Kemmerer urządził się we Warszawie.

Przedewszystkiem znalazł w Polsce zupełnie zmienioną sytuację.

Prof. Kemmerer, opuszczając Polskę przed pół rokiem, doręczył rządowi polskiemu memorandum, które zawierało wskazówki i raty. Obecnie znalazł on w Polsce zupełnie nową sytuację, to też przystępuje przedewszystkiem do jej zbadania. Współpracownikom swoim wręczył prof. Kemmerer uzyskane od rządu polskiego materiały, aby się odrazu zorjentowali w sytuacji.

Misja prof. Kemmerera postanowił skorystać w swojej pracy ze wszystkich poważnych wskazówek i informacji rzeczowych w sprawach finansowych i gospodarczych. W tych sprawach prof.

Kemmerer nie będzie jednak przyjmował interesantów osobiście. Wskazanem jest nadsyłanie wskazówek na piśmie w dowolnym języku, gdyż misja rozporządza tłumaczami. Autorzy tych wskazań nie mogą liczyć na bezpośrednią odpowiedź prof. Kemmerera, który otrzymany materiał uwzględnił w sprawozdaniu końcowym dla Rządu, nie wdając się w dyskusję w poszczególnych wypadkach. Prof. Kemmerer chce przy pomocy swych współpracowników znaleźć najlepszą drogę wiodącą do uzdrowienia finansów i życia gospodarczego Polski.

Z powodu zbliżającego się zjazdu katolickiego w Warszawie.

Komitet Zjazdu Katolickiego, otrzymał w tych dniach piękny dokument, świadczący o czci młodzieży polskiej dla swego patrona św. Stanisława Kostki. Jest nim wielka księga zawierająca podpisy tysięcy młodzieży szkolnej i akademickiej pod deklaracją, rozpoczynającą się od słów:

„że Polska młodzież otrzymawszy w spadku po przodkach najcenniejszy skarb wiary katolickiej, nie wstydzi się Ewangelji i pragnie stać mężnie przy kościele katolickim”.

Podpisy nadesłały uczelnie ze wszystkich stron kraju, widzimy więc uniwersytety we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie, obok szkół i gimnazjów w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Księga ta umieszczona, będzie na wieczną pamiątkę przy ołtarzu św. Stanisława w kościele Rostkowskim. Wszystkie większe miasta zgłosiły już udział delegatów swej młodzieży, ostateczny termin zgłaszania upływa z dniem 15 lipca.

Radosną wieść o nominacji prymasa Polski arcybiskupa Hlonda z najnawyszym uczuciem powitana została przez Komitet Zjazdu, gdyż J. E. Ks. Prymas obiecał był wygłosić na plenarnem posiedzeniu Zjazdu mowę na temat: Wychowanie katolickie młodzieży, obowiązki państwa i społeczeństwa, oraz w sekcji referat: Jak zbliżyć ojców podzjad do religji.

Zjazd Katolicki, stawiający sobie za cel odrodzenie rodziny i związany z obchodem ku czci św. Stanisława, wywrze niewątpliwie wielki wpływ na życie naszego społeczeństwa. Niema dziś wśród ludzi obserwujących życie społeczne ni-

kogo, który nie zdał sobie sprawy ze znaczenia, jakie ma religja katolicka ze swą dyscypliną moralną w rozwoju narodu, który z siebie samego wykrzesać chce moc dla odparcia ważnych sił, spychających go z jego drogi dziejowej. U źródeł ducha Polski spleta się nierozwalnie katolicyzm z patriotyzmem. Do nich sięgają dziś ci, którzy podjęli walkę o przyszłość Polski.

Zaareztowanie wybitnego spółdzielcy.

Warszawa, 8. 7. (AW). Komisarz rządu na m. Warszawę gen. Sławoj-Składkowski polecił zaareztować prezesa spółdzielni jajczarskich i mleczarskich p. Sierackiego. Aresztowania dokonano w dniu wczorajszym.

Zmiana w Banku Rolnym.

Warszawa, 8. 7. (AW). Chwilowo pełniący obowiązki prezesa Rady Nadzorczej Państw. Banku Rolnego p. Wojtkiewicz opuszcza swe stanowisko. Na jego miejsce wymieniają kandydaturę b. ministra reform rolnych prof. Dr. Seweryna Ludkiewicza.

Zatarg kiniarzy z magistratem zaostrza się.

Warszawa, 8. 7. (AW.) Magistrat odrzucił zawiadomienie jednego z warszawskich kinoteatrów o zamiarze wyświetlania amerykańskiego filmu i płaceniu 50 proc. podatku gminnego. Zatarg z magistratem w ten sposób nabiera ostrzejszą formę.

ZMARLI:

S. p. Stanisława z Krypiewiczów Wolniewiczowa z Poznania.
S. p. Marcin Maligowski z Poznania.
S. p. Edmund Stempiewicz z Nietrzebanowa.
S. p. Stanisława Kierzkowska z Poznania.

Dla pań i dzieci!
Piwo słodkie „MATUŚ”
„słodowo-sanitarne”
poleca (15562)
Browar Wielkopolski, Bydgoszcz.

Z PROWINCJI.

PAKOŚĆ. W niedzielę w nocy włamano się do mieszkania p. Kamińskiego, skąd skradziono w gotówce 100 dolarów i 700 zł. dalej weksle, i papiery wartościowe. Sprawa nieznaną. Śledztwo prowadzi tuż posterunek policji oraz policja śledcza z Gniezna.

Z Łabiszyna.

Ubiegła niedziela była dla miasteczka naszego świętem strzelców. Bractwo Strzeleckie obchodziło uroczystość pierwszego strzelania kurkowego, na którą zjechali się licznie Bracia Strzelcy z Bydgoszczy, Pakości i Żnina, w liczbie około 50. Przy dźwiękach orkiestry 62. pp. z Bydgoszczy, wyruszył imponujący pochód umundurowanych strzelców, oraz miejscowych towarzystw ze sztandarami do parafialnego kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Sroka. Po nabożeństwie w tym samym porządku wrócił pochód do miasta na rynek, gdzie odbyła się defilada przed honorowymi gośćmi i królami kurkowymi, wraz z rycerzami poszczególnych reprezentowanych bractw strzeleckich) oraz przedstawicielem wojska w osobie p. majora Matarewicza z Bydgoszczy, i burmistrza m. Łabiszyna p. Feigla. Podczas wspólnego obiadu na sali p. Kierczyńskiego, przez miejscowego Bractwa p. Larek, w serdecznych słowach powitał gości i delegatów, oraz przedstawicieli władz, zapraszając wszystkich do strzelnicy, w której Bractwo Strzeleckie urządza swe pierwsze strzelanie królewskie. O g. 2.30 wyruszył też cały orszak strzelców do Parku Miejskiego, w którym Bractwo Strzeleckie tutaj na wydzierżawionym mu przez miasto terenie mimo wielkich trudności i usilnych starań wybudowało strzelnicę o 6 tarczach. Pierwsze strzały honorowe, na cześć Rzeczypospolitej, oddał przez honorowy Bractwa Zygmunt hr. Skorzewski, na cześć Prezydenta Państwa p. major Matarewicz, na cześć p. wojewody Bnińskiego burmistrz p. Feigel i na pomyślność Bractwa Strzeleckiego w Łabiszynie, przez p. Larek. Następnie rozpoczęło się strzelanie do poszczególnych tarczy, które trwały do godz. 7. wieczorem, i dało następujący wynik:

Tarcz królewskie: pierwszy król kurkowy przez Bractwa p. Władysław Larek, (81) pierwszym rycerzem p. Franciszek Różanek (60), drugim rycerzem p. Józef Szubert, (55).

Tarcz honorowa: I. premja p. Ciesielski z Pakości (51), II. p. Gardzielewski z Pakości (50), III. p. Rosinke, Bydgoszcz, 58 odstrzał 15), IV. p. Kesterke, Bydgoszcz, (48 odstrzał 13), V. p. Pilaczyński, Bydgoszcz (47 odstrzał 17).

Tarcz premjowa dla miejscowych członków, z karabinów wojskowych: I. premja p. Szubert (47) dar p. hrabiny Skorzewskiej, II. p. Kierczyński (42), dar p. Chranowskiego, III. p. Piaskowski, (40 odstrzał 10) dar p. Fojucika.

Tarcz premjowa dla wszystkich: I. premja p. Pilaczyński Bydgoszcz, (54), dar firmy Szmelter & Wesolowski, II. p. Osniński, Bydgoszcz (53), dar p. dyr. Meissnera, III. p. Manikowski Pakość, (52), dar Browaru Parowego Żnina, IV. p. Szymański, Bydgoszcz, (51), dar firmy Szmelter & Wesolowski.

Tarcz orderowa dla członków z karabinów: I. premja p. Papke (39), II. p. Janiszewski (39), III. p. Kierczyński, (34), IV. p. kom. Andrysiak (33), V. p. Piaskowski (32).

Tarcz orderowa dla wszystkich: I. premja p. Gardzielewski Pakość (58), II. p. Kweciński Bydgoszcz (56), III. p. Chybicki Bydgoszcz (56), IV. p. Kesterke Bydgoszcz (54), V. p. Ciesielski Pakość (52).

Tarcz wolnoročná: I. premja p. Szymański Bydgoszcz, (47), II. p. Budzyński, Bydgoszcz (37), III. p. Kweciński Bydgoszcz (36), IV. p. Kesterke Bydgoszcz (36), V. p. Plazalski, Żnina (35).

Po sprawdzeniu wyniku strzelania, wiceprezes Bractwa p. Włocławski ogłosił wynik w obecności wszystkich, licznie zebranych gości. Zawieszania łańcuchów królewskiego i rycerskich oraz wręczenia nagród i premji, podjęła się p. hrabina Skorzewska, z Lubostronia. Na cześć jej, oraz ordynata Zygmunta hr. Skorzewskiego, wzniesiono trzykrotny okrzyk. Znaczący należy, że p. hrabia Skorzewski ofiarował Bractwu wspaniałe łańcuch królewski, p. hrabina Skorzewska I. premję dla miejscowych członków, dalej p. Kierczyński łańcuch dla I. rycerza, jak również pp. Włocławski i Zakaszewski ordery do łańcuchów.

Po powrocie do miasta, odbył się w sali p. Kierczyńskiego skromny bal królewski, w ścisłej zamkniętej kółku w nader serdecznym nastroju i humorze. Po wygłoszeniu toastów na cześć nowego króla i rycerzy, nie zapomniano również o ponownym uczczeniu zawsze hojnych i życzliwych ofiarodawców w osobach ordynata Skorzewskiego i hr. Skorzewskiej, jak również na cześć reprezentowanych Bractw Strzeleckich z Bydgoszczy, Pakości i Żnina.

Inowrocław.

Obchód 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, oraz poświęcenie boiska Sokola. Jak wszystkie większe miasta w Polsce, tak i Inowrocław obchodził w ubiegłą niedzielę uroczystość 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki nadzwyczaj uroczystość. Miasto całe udekorowane było flagami polskimi, i amerykańskimi. Obchód sam udał się doskonale i był prawdziwą manifestacją. Przyczyniła się do tego druga uroczystość poświęcenia boiska sportowego miejscowego Sokola. Uroczystość tę poprzedził w sobotę capstrzyk orkiestry 4. p.a.p. przechodzący ulicami miasta.

W niedzielę, wczesnym rankiem odbyła się pobudka, poczem na Placu Klasztornym zaczęły się zbierać organizacje wojskowo wychowawcze i towarzystwa. Krótko po godzinie 9

udano się pochodem na nabożeństwo, do kościoła Serca Jezusowego. Na czele pochodu jechali na rowerach pięknie przystrojonych oddział żeński i męski kolarzy, za nimi orkiestra i cały sznur towarzystw i cechów, i to: Podoficerowie Rezerwy, Powstańcy i Wojacy, Bractwo Strzeleckie, Harcerze, Hallerczycy, Drużyna błękitna, Drużyna Kościuszkowska, Sokoli, Sokolice, Stowarzyszenie byłych marynarzy, Tow. Inwalidów, szkoły i wiele innych. Imponujący ten pochód zamykał oddział kolumny Sokola w mundurach w liczbie 20. Mszę świętą odprawił ks. Galecki. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Kubski. Po nabożeństwie odbyła się na ul. Królowej Jadwigi defilada przed władzami wojskowymi, i cywilnymi, poczem cały pochód, oprócz oddziałów wojskowych, które odmaszerowały do koszar, udał się na boisko Sokola, gdzie dokonano aktu poświęcenia boiska.

Na wstępie, przez Sokola p. Lewandowski dziękował wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wybudowania i stworzenia boiska, poczem ks. radca Kubski dokonał aktu poświęcenia boiska, składając równocześnie w swoim przemówieniu życzenia pomyślnego rozwoju. Życzenia składali jeszcze prezydent dr. Krzemiński, przez okręgowy Gruszczyński, kpt. Ryzewicz, w imieniu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

O godz. 4. popoł. w sali Parku Miejskiego pięknie na dzień ten udekorowanej, p. prof. dr. Frycz wygłosił bardzo ciekawy i interesujący odczyt na temat: Stany Zjednoczone Ameryki, a Polska. Szkoda tylko, że tak niska liczba uczestników na odczyt ten przybyła, co jest ubolewania godne. W końcu orkiestra 59. pp. odegrała hymn amerykański, który publiczność wysłuchała stojąc. W ogrodzie Parku Miejskiego z okazji uroczystości odbył się koncert orkiestry 59 pp. podczas którego występowała z popisami nasi Sokoli. Wieczorem odbył się na sali Parku Miejskiego i hotelu Basta zabawy taneczne z których dochód przeznaczono na budowę sokolnii.

Osobiste. Naczelnikiem urzędu pocztowo-telegraficznego w Inowrocławiu, mianowany został dekretem Głównej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, p. J. Ziobka, dyrektor Urzędu Pocztowo-telegraficznego w Kościanie.

Koncert Towarzystwa śpiewu „Dźwięk“. Towarzystwo śpiewu „Dźwięk“ urządza dnia 10. bm. w sali hotelu Basta koncert wokalny ze współudziałem orkiestry 59 pp. Chór wykona pod batutą p. Stysia fragmenty z opery „Halka“ St. Moniuszki, oraz dziarskie mazurki F. Nowowiejskiego, oraz tegoż kompozytora efektywne Kujawiak z akompaniamentem symfonicznej orkiestry do słów M. Konopnickiej: „Na Kujawach rżną skrzypce“. Orkiestra 59. pp. wykona efektowne kompozycje Moniuszki, Massenetta, Mascagniego pod batutą kapelmistrza p. Szpuleckiego. Prócz tego, odczyt o pieśni ludowej, o utworach polskich i obcych kompozytorów.

Pożar. Dnia 2. bm. spalił się dom mieszkalny wraz z przybudowanym chłosem i szopą gosp. Szczepana Jarczaka, zamieszkałego w Słowikowie, pow. mogileńskiego. Pożar powstał od uderzenia pioruna w czasie burzy. Szkody materialne wynoszą 300 zł.

Aresztowanie. Do komendy policji państwowej doprowadzono niejakiego Wawrzyna Górnego z Wawrzynowa, pow. inowrocławski, za urządzanie awantur w stanie nietrzeźwym.

TRZEMESZNO. Dnia 4. bm. powstał pożar w zagrodzie Józefa Półtoraka w Trzemesznie ul. Kościuszki 24 gdzie spalił się dach domu skrzydłowego i jedna część dachu domu frontowego, zamieszkałych przez lokatorów. Niezwłocznie przybycie straży pożarnej przyczyniło się do przedkierowania zlokalizowania pożaru. Straty wynoszą dla właściciela domu 10 000, dla lokatorów 6000 zł. Ubezpieczenie całkowite w Kraj. Ubezpieczeniu Ogniem w Poznaniu wynosi 53 000 zł. Przyczyna dotąd nie ustalona. Śledztwo prowadzi posterunek policji w Trzemesznie.

Z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w środę, dnia 30. ub. m. pod przewodnictwem prezesa Rady Miejskiej p. mecenasa Dr. Rabskiego. Nasampród odbyło się wprowadzenie jako radnego prof. gimn. p. Grudniewicza w miejsce dobrowolnie ustępującego radnego p. dr. Droszcza (Obóz Pracy). Do komisji szacunkowej dla wymiaru podatku budynkowego wybrano przedsięwzięcie budowlanego p. Józefa Różewicza; do deputacji: budowlanej r. Sarnowskiego, leśnej R. Kiersztana, kanalizacyjnej r. Chudasia, rewizji rachunkowej r. Grudniewicza wywożenia śmieci i czyszczenia ulic r. Włodarczyka, członkami komisji sanitarnej radnych: Grudniewicza, Kiersztana, Wilczka i Zaka oraz lekarzy: Dr. Schittka i Dr. Szmaja. Przewodniczącym komisji do kontrolowania prac na rynku został w miejsce p. Dr. Droszcza, przez Rady Miejskiej p. Dr. Rabski. Uchwalony na ostatnim posiedzeniu regulamin Rady Miejskiej, nie został przez Magistrat przyjęty. Celem załagodzenia tego konfliktu, wybrano radnych mecenasów Dr. Rabskiego i Trafalskiego, którzy projekt rozpatrzy. Zezwolono na ustawienie kiosku dla sprzedaży wyrobów tytoniowych i cukrowych na ul. Mickiewicza, obok młyna parowego na trawniku p. M. Kujawskiemu, zam. przy ul. 3. Maja. Wniosek tuż. Zw. Inwalidów w sprawie postawienia kiosku w Parku Kościuszki, naprzeciw Ekspedycji pospiesznej, polecono przesłać Magistratowi do rozpatrzenia. Co do kontraktu pomiędzy Magistratem a Starostwem Krajowym, w przedmiocie położenia rurociągów na Piaskach — przychyliła się R. M. do uchwały Magistratu. Aleje czeremni prowadzący wzdłuż wodociągowa a łańcuchami miejskimi, wydzierżawiono za 750 zł, p. Bednarkiewiczowi z Gniezna; pp. radni wyrazili

swe zdziwienie, i oburzenie, że Magistrat dopiero teraz, (gdy już połowę czeremni zerwano — Redakcja) przesyła kontrakt powyższej dzierżawy Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Magistrat wniosł do Rady Miejskiej o zakupienie dla Urzędu Technicznego powózki za 500 zł. z firmy Braclia Webersey. Podczas dyskusji wyszło na jaw, że Magistrat samowolnie powózki te już kupił, i nawet od kilku tygodni ją używa.

Na rzecz bezrobotnych pobierane dotychczas, tj. do końca czerwca br. 5% od piądu elektrycznego uchwalono pobierać do końca września b. r. Omawiano również sprawę przebrukowania ulicy Poznańskiej, jednej z najbrudniejszych, a zarazem najgorszych. Do komisji zarobkowej przygotowawczej, dla pracowników miejskich zakładów użyteczności, weszli pp. radni: Ciesielski, Grudniewicz, Kiersztan i Włodarczyk. Pod koniec zebrania wybrano w myśl sławnego wniosku przez pp. radnych Grodowskiego i Zaka Marszałka Józefa Piłsudskiego honorowym obywatelem m. Gniezna. Z obecnych 25 radnych było 17 za, a 7 przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania. P. prezydenta miasta L. Barcińskiego, który wyjechał do Berlina, celem kontynuowania układów handlowych, zastępował na posiedzeniu członek Magistratu, p. B. Kasprzowicz, przemysłowiec, prezydent Izby Handlowej w Bydgoszczy.

150 lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych. Tut. komitet obchodu święta amerykańskiego, do którego należą pp. prezydent miasta Barciński, prokurator Dr. Eimer, przez sądu okręgowego Karpiński, X. biskup Laubitz, starosta pow. gnieźnieńskiego Łyskowski, przez Rady Miejskiej mecenas dr. Rabski i dow. 17 dywizji gen. Taczak, który zawiązał się celem uczczenia tego wielkiego dnia pragnie, aby w obchodzie choć skromnym, ale szczerym, wzięło udział całe obywatelstwo grodu Lecha.

Pożar. W ub. czwartek około godz. 15. wybuchł pożar w spichrzu, dzierżawionym przez firmę zbożową Szczerkowskiego, a położonym przy ul. Rzeźnickiej. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 12 letniego chłopca. Chłopiec ten, jak nam dotychczas wiadomo, przywiązał sobie do sznurka kawałek worka, który zapalił, wywijając nim w powietrzu, a gdy już płomień dochodził do jego rąk, rzucił swoją zabawkę w stronę spichrza, i tak powstał pożar.

Dzielny posterunkowy. Straż pożarna, urządzając zabawę, miała niemało kłopotu z trzema pszybysami, którzy, będąc podchmieleni, za wszelką cenę chcieli się dostać do sali. Nie zezwolono im, poczęli więc awanturować. Nasza policja była tam jednakże. Posterunkowy Caprowicz, poprosił jednego z nich, ażeby udał się z nim do komisariatu. Stawił mu opór — przy zakładaniu kajdanek został wymieniony posterunkowy, czynnie, znieważony. W tym momencie dobiegł drugi towarzysz. Dzielny posterunkowy nie wypuścił swego pierwszego klienta z rąk, lecz przy pomocy nadbiegłego członka straży aresztował i drugiego.

Osobiste. Dnia 10. b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Krotoszynie ślub p. Gabrieli Kowalskiej z Krotoszyna z p. Stefanem Adamkiem, kontrolerem Ubezpieczalni Krajowej w Gnieźnie. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Wycieczka do Powidza. W nadchodzącą niedzielę urządza Tow. Restauratorów, hotelistów i właścicieli kawiarni swą tradycyjną wycieczkę do uzdrowiska w Powidzu. — Towarzystwo zamówiło na koleje powiatowej specjalny pociąg, który wyruszy z Gniezna rano o godz. 9., powróci zaś o godz. 9. wiecz. Koszta biletu o połowę niższe. Takowe można nabyć u sekretarza Tow. p. Pawlaka, współwłaściciela Hurtowni wódek i likierów „Labor“, ul. Chrobrego.

ROGOŹNO. (Kurs instruktorski Tow. Czytelni Ludowych.) Tow. Czytelni Ludowych urządza kurs instruktorski oświaty pozaszkolnej, subwencjonowany przez Kuratorium Szkolne, który odbędzie się w Rogoźnie od 26. do 31. lipca. Jako uczestników, proszę oprócz nauczycielstwa delegatów T. C. L., oraz delegatów innych organizacji oświatowych. Uczestnikom zapewnią się nocleg bezpłatny tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Przywieść należy tylko przeciwradło, koidrę, i poduszkę. Uczestnicy mogą poza tem otrzymać w seminarjum naucz. w Rogoźnie całodniowe wyżywienie za małą stosunkowo opłatą. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Centralne Tow. Czytelni Ludowych ul. Fr. Ratajczaka 16 do 15. lipca. W zgłoszeniu należy zaznaczyć, czy się reflektuje na wikt w seminarjum.

ŚREM. (Zebranie konstytucyjne.) W niedzielę, dnia 4. bm. odbyło się o godz. 12. w sali hotelu „Bazar“ zebranie konstytucyjne Ligi Katolickiej, które zagał miejscowy proboszcz ks. prałat Taczak. Następnie ks. prałat udzielił głosu ks. prałatowi senatorowi Prądnickiemu który w swoim treściwym referacie kolejno wykazał konieczną potrzebę silnej organizacji ludu katolickiego. Po przemówieniu ks. prałata senatora, przystąpiono do uzupełnienia zarządu, w skład którego weszli: p. starosta Wilczek, p. burmistrz Ober, p. inspektor szkolny Surdyk i p. drowa Matuszewska. Następnie ks. prałat Taczak poświęcił kilka słów na temat: znaczenie obchodu 150 letniej rocznicy Stanów Zjednoczonych Ameryki i po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“ zebranie konstytucyjne solwował.

Zjazd kół chórów kościelnych. Na zjeździe chórów kościelnych, który się odbył w niedzielę, dnia 4. lipca br., I. nagrodę otrzymał chór kościelny Wysok.

Nagła śmierć. W sobotę wieczorem zmarł nagle pewien robotnik, wracając wieczorem kołami z pola, należącego do folwarku Helenki pod Śremem.

WYRYSK. (Strzeżenie o króla kurkowego.)

Dnia 27. ub. m. urządzoł tutejsze Bractwo Strzeleckie swe tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. Najwięcej pierścieni ośmignął kupiec Kazimierz Kościński (100), zdobywając królestwo, I. rycerz Fr. Lupa (94 pierśc.) II. rycerz Fr. Langemann. (88 pierścieni.)

Z Chojnic.

Jubileusz Tow. Ludowego „Zgoda“. Od pięciu lat, istnieje w naszym mieście Tow. Ludowe „Zgoda“ pod opieką Sw. Józefa, założone przez przybyłych emigrantów z Westfalii. To też, łącząc ze swem pięcioleciem istnienia obchodzono w dniu 4. bm. tj. w niedzielę, swój jubileusz w doniosłej uroczystości.

O godzinie 12. wyruszył pochód z hotelu Centralnego, przy licznych udziałach reprezentowanych towarzystw ze sztandarami, z kapelą, Zakładu Poprawczego do kościoła farnego na nabożeństwo. Pieśni liturgiczne wykonało Towarzystwo śpiewacze Lutnia pod batutą swego dyrygenta p. Fr. Gierszewskiego. Po odprawionem nabożeństwie wygłosił ks. Brzekała od stóp ołtarza piękne kazanie. Po nabożeństwie wyruszyło tow. zwarta kolumna do hotelu Centralnego, gdzie odbyło się oficjalne przyjęcie gości i delegacji, połączone z wbijaniem gwoździ pamiątkowych i przemówieniami. Podczas obiadu witał zebranych w gorących słowach prezes towarzystwa p. Twardowski, dziękując za tak liczne przybycie staropolskim „Bóg zapłać“. Następnie przemawiał ks. prob. Makowski, patron Tow., który w pięknych i treściwych słowach przedstawił zebranym cel i dążenia tow. „Zgoda“, zaznaczając przytem, że tow. „Zgoda“ przyczyniło się w wielkiej mierze do odrestaurowania miejscowego kościoła farnego, nie szczędząc ofiarnego grosza i agitacji.

Dalej przemawiali jako delegat koła oficerów rezerwy p. prof. Siciński, z koła podoficerów rezerwy p. Rapecki, z tow. ludowego pod wezwaniem św. Antoniego p. Redlański, z tow. mężczyzn kat. naczelnik poczty p. Retz, z Tow. Powst. i Woj. p. Grygiel, ze Stow. Zjedn. Zaw. Polskiego p. Gibas i inni.

Po obiedzie wyruszył pochód wraz z orkiestrą do Nowej Ameryki, gdzie rozpoczęły się zabawy i gry ludowe przy względnie sprzyjającej pogodzie i liczny udział gości, następnie zaś tańce, które trwały do późna w nocy.

Na zakończenie uroczystości odegrało o godz. 9. wieczorem w sali hotelu Centralnego miejscowe Koło Miłośników Sceny „Słowackiego“ sztukę ludową ze śpiewami pt.: „Przybłęda“ w 2. aktach Ziółka. Amatorzy wywiązały się doskonale ze swych ról, co też rozentuzjuszowana i licznie zebrana publiczność nagrodziła wykonawców hucznyimi oklaskami. Reżyserował p. Kubik.

Obchód 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W niedzielę, dnia 4. lipca odbyła się w naszym mieście uroczystość obchodu 150 letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

O godzinie 13. zebrały się wszystkie miejscowe towarzystwa wraz z sztandarami i orkiestrą Zakładu Poprawczego, przed gmachem ratusza, gdzie p. burmistrz dr. Sobierajczyk wygłosił z balkonu piękną i treściwą mowę, o znaczeniu uroczystości. P. dr. Sobierajczyk w swem przemówieniu wskazał na wielkopomne dzieło W. Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, który w wielkiej mierze przyczynił się do niepodległości Polski, oraz wspominał naszych bohaterów narodowych: Kościuskę i Pułaskiego, którzy szli walczyć za Ocean, niosąc hasło „Za waszą i naszą wolność“. Przemówienie swoje p. burmistrz zakończył okrzykiem na cześć Ameryki, a orkiestra odegrała hejnał. Następnie ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry ulicami: Młyńska, Placem Jagiellońskim, Człuchowska, i na Placu Królowej Jadwigi, został rozwiązany. Jedną tylko przykrą uwagę należy zwrócić miejscowemu obywatelstwu, że nie wielu poczuwało się do obowiązku wywieszenia chorągwi narodowych.

CHELMNO. (General Haller rozparcelował Gorzuchowo.) Majętność swoją Gorzuchowo, obszaru 1500 mórg najlepszej ziemi chełmińskiej, rozparcelował general Józef Haller; utworzono kilkanaście osad, po 50 mórg, część roli otrzymani małorolni celem zaakraglenia swych włości, poza tem pozostała resztówka 500 morgowa, którą gen. H. zatrzymał dla siebie. Nabywcy parcel, są obecnie zajęci wystawieniem budynków gospodarczych. Warunki miejscowe są wyjątkowo dobre: gleba urodzajna, szkoła i stacja kolejowa w miejscu, a kościół w sąsiedztwie Sarnowia.

Urodzaje na gruntach lekkich. Żyzna wyżyna chełmińska przechodzi na północ powiatu w piaszczyste grunta nizinne, ciągnące się przez Waldowo, Białybór, Hanowo, Mniszek, aż pod Grudziądz. Chude i nieurodzajne pola które zwykle skąpo darzyły swych właścicieli, wykazują obecnie niebywały stan ziemiopłodów; starzy ludzie nie pamiętają takich urodzajów, jak w roku bieżącym; to też chleba i ziemniaków nie zabraknie owym małorolnym, którzy w przeszłości pewnie nieraz zazdrośnie okiem spoglądali na urodzajne pola sąsiadów, zamieszkałych na wyżynie.

BRUSY. (Prymicje.) W święto Piotra i Pawła odbyły się w tutejszym kościele prymicje nowo wyświęconego księdza Pika. Był to dla parafji dzień bardzo uroczysty. Kościół pięknie udekorowany. Stosowne kazanie wygłosił ks. Kołczyk.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek, 8 lipca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś, w czwartek, Elżbiety król. wd.
Jutro, w piątek, Zenona i Weroniki p.
Wschód słońca o godz. 3.48.
Zachód słońca o godz. 8.20.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

Od poniedziałku 5 b. m. do poniedziałku 12 b. m. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, i jutro „Nasi Najserdeczniejsi”. — drugie przedstawienie po cenach niższych umożliwiających jaknajszerszym masom publiczności zapoznanie się z klasyczną komedią nieśmiertelnego pisarza.

W niedzielę, dnia 11 b. m., premjera ślicznej komedji włoskiej G. Forzani p. t. „Dar poranka”.

TEATR POPULARNY

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w czwartek „Żona pana komisarza”.

— **Ranek dzisiejszy**, to zakwitający uśmiech dziecka. Wschód słońca bez chmurki, a więc dzień zapowiada się przesylny.

— **Komendant policji wypoczywa**. Komendant Policji Państw, na miasto Bydgoszcz p. Siemiątkowski rozpoczął z dniem 8 b. m. swój urlop wypoczynkowy. Zastępuje go komisarz Pisarszewski.

Wielka wenta na starców najbardziej potrzebujących.

W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w sali Patzera pierwsza wenta Konferencji Pań Św. Wincentego a Paulo. Dochód z wenty przeznacza się na pomoc najbardziej potrzebujących starców.

Na program wenty Pań św. Winc. a Paulo składa się: koncert orkiestry, przedstawienie, różne niespodzianki. Początek o godz. 4-tej popołudniu. Wstęp tylko 30 groszy.

— **Korpusy wakacyjne**. Z powodu małej ilości zgłoszeń wpisy przyjmuje księgarnia Idzikowskiego do 15. bm. W tym dniu zbiorą się uczestnicy zapisani o godz. 8. na placu Kochanowskiego, celem zasięgnięcia informacji.

— **Osobiste**. Dnia 6. bm. pobłogoszawili ks. Smorowski w asyście ks. prof. Preysa związek małżeński pomiędzy p. Florjanem Niedbalskim, a panną Gertrudą Gabrielewiczówną, w pięknie przystrojonej świątyni Najśw. Serca Jezusowego. Po uroczystości kościelnej, udali się goście do Resursy Kupieckiej, gdzie rodzice panny młodej podejmowali ze staropolską gościnnością zaproszonych. Na rzecz biblioteki (rel.) Tow. Młodzieży „Naprzód” zebrano 32 złote. Młodej parze „Szczęść Boże”!

— **Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Olgi Weiss w Teatrze Popularnym**. W sobotę, 10. lipca, Bydgoszcz obchodzić będzie niezwykle święto aktorstwa polskiego. Olga Weissowa, artystka Teatru Popularnego, obchodzić będzie trzydziestolecie pracy scenicznej. Odegrana będzie operetka „Córy Francji”. Komitet honorowy tworzą: pp. redaktorowa Wincentyna Teskowa, wiceprezydent dr. Tadeusz Chmielarski, redaktor Konrad Fiedler, profesor Jan Kaźmierczak, radca Tytus Podoski, poseł Józef Petrycki, dyrektor Władysław Strzyżowski, redaktor Jan Teska, Komitet wykonawczy: Wanda Skarżyńska, Józef Cornobis, Leon Jaroszyński, Włodzimierz Kosiński, Stefan Zborowski.

— **Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego**. W ub. niedzielę, 4. bm. odbyła się wycieczka Tow. Krajoznawczego na jeziora wschodnie od Koronowa. Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu Koronowa, udali się pieszo nad jezioro Libkusz, któremu, jak największemu z okolicznych, poświęcili stosunkowo najwięcej czasu. Z innych, pomniejszych jezior zwraca uwagę jezioro w Nowym Jasięcu, położone tuż pod ruinami świetnie zachowanego zamku krzyżackiego. Leży ono już w powiecie świeckim, a więc na Pomorzu. Następnie przez Wudzyn przywędrowali nasi krajoznawcy do Kotomierza, skąd koleją za dnia jeszcze wrócili do Bydgoszczy. Pojechała tym razem dopisała, koszta niewielkie (najwyżej około 3 zł. na osobę), nastrój wycieczki. Szkoda tylko, że wycieczki takie, łączące przyjemne z pożytecznym gromadzą zbyt mało osób chętnych, co znów powoduje zniechęcenie zarządu do dalszej inicjatywy.

Członków Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej uprasza się o uiszczenie zaległych składek członkowskich w godzinach urzędowych od 7.30 do 8.30 wiecz. w każdy czwartek w Miejskiej Szkole Handlowej przy ul. Jajłłońskiej, jak również przyjmuje się tamże zapisy na nowych członków.

— **Z wczorajszego koncertu**. Srodowy koncert orkiestr wojskowych oraz występ Tow. śpiewu „Halka”, organizowany na rzecz budowy domu żołnierza polskiego, udał się pod każdym względem. Zarówno orkiestra jak i chór męski spisali się dobrze. Najlepiej wypadły popisy samej publiczności, która podążyła na koncert, jak na wielki doroczny odpust. To też w Teatralnej było przepelnienie.

— **Było ale już nie jest**. Przyszycieli się do czegoś bardzo łatwo, odzwyczaić trudniej. Mimo naszego lenistwa, spowodowanego okresem letnim i ociężałością, jednak strajk tramwajarzy odzwyczaił nas od częstego używania tramwajów. To też frekwencja w tramwajach spadła. Pasażer np. który z ul. Świętojańskiej jeździł zawsze tramwajem na ul. Poznańską, dziś doskonale maszeruje per pedes apostolorum.

— **Monarchistom bydgoskim do wiadomości**. Według prasy zagranicznej ks. Sykstus Parmeński zdecydował się nareszcie przyjąć koronę polską. Spodziewać się należy, że wskutek tego dolar jeszcze bardziej spadnie. Szkoda doprawdy, że ten pan tak długo dał się o to prosić.

— **Dziś w Pełnlinie** uroczystą mszą św. w katedrze odprawioną o godz. 9-ej. otwarty zostanie zjazd związku organistów diecezji chełmińskiej. Redakcja nasza życzy zjazdowi jak najpomysłniejszych obrad.

— **Mała prośba**. Wszystkie towarzystwa na terenie Bydgoszczy proszone są usilnie, aby komunikaty w „Ruchu Towarzystw”, które bardzo chętnie zamieszczamy, przysyłały w przeddzień po południu, nie zaś w godzinach rannych.

— **Kwesta uliczna Związku Podoficerów Rezerwy**. Z okazji kwesty na cele przysposobienia wojskowego Związku Podoficerów Rezerwy, przypadającej na dzień 11 lipca b. r. wzywamy wszystkich członków Koła do gremjalnego wzięcia udziału w zbiórce w dniu 9 lipca b. r., t. j. w piątek wieczorem o godz. 8-ej w sali „Strzelnicy”. Na zbiórce tę zaprasza się równocześnie wszystkich sympatyków naszej organizacji, tak panie jak i panów, którzy przez swoją pomoc pragną przysłużyć się sprawie narodowej.

— **Ciekawy proces**. We wtorek 6 b. m. przed trybunałem karnym Sądu okręgowego w Toruniu rozpoczął się proces o obrazę p. Walerjana Zapala, naczelnika Wydziału pracy i opieki społ. województwa pomorskiego, przeciwko p. Romanowi Babiuchowi, kupcowi i przemysłowcowi z Torunia. Trybunałowi przewodniczy sędzia dr. Szykowski, oskarża prokurator dr. Studnicki, prócz tego występuje w roli świadka i oskarżyciela pobocznego jako pokrzywdzony p. dr. Zapala. Oskarżonego broni adwokat p. Sokulski z Torunia. Do rozprawy powołano dwudziestu kilku świadków. Rozprawa w pierwszym dniu rozpoczęła się po godzinie 10 rano i trwała z przerwą obiadową do godz. 22. — Z powodu powołania nowych świadków rozprawę odroczone do piątku dnia 9-go na godzinie 9 rano. Rozprawa potrwa najmniej trzy dni.

— **Z wycieczki Podoficerów Rezerwy**. Jedną z najudatniejszych i najwięcej urozmaiconych wycieczek bieżącego sezonu była niewątpliwie niedzielna wycieczka miejscowej placówki Związku Podoficerów Rezerwy, która w uroczym zakątku jakim jest malowniczy Oplawiec nad Brdą, zgromadziła nad wyraz liczne towarzystwo Podoficerów Rezerwy gości i sympatyków.

Już rzytło rano poczęli wycieczkowcy gromadzić się na placu Wolności, skąd w zwartym szeregu, z zespołem mandolinistów na czele, wyruszyli do Oplawca.

A dodać należy iż Komitet wycieczkowy nie zapominał o nocem, co mogło uprzyjemnić tę chwilę rozrywki. Nawet dla wspomnienia minionych dni żołnierski, wydano wszystkim wycieczkowcom bezpłatnie obiad żołnierski z kuchni polowej, na który składała się smacznie przyrządzona grochówka i kawa polowa.

Nasytzeni grochówką ochotczo bawili się wszyscy do późnego wieczoru, poczem z muzyką i śpiewem wrócili do miasta.

Całość wycieczki wypadła nadwzajem udanie a chwilę razem w zaciszu leśnym, spędzone pozostana niewątpliwie wszystkim wycieczkowcom na długi czas w pamięci.

Z życia Towarzystwa Przemysłowego.

Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Spornego odbyło się w ubiegły wtorek zebranie Towarzystwa Przemysłowego. Na początku odczytany został przez przewodniczącego projekt ustawy rzemieślniczej, przedłożony rządowi przez centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Warszawie. P. Kurdelski ostro skrytykował ów projekt podnosząc, że mógłby on się jedynie ostać, ale wówczas, gdyby do Towarzystw Przemysłowych przystąpili wszyscy rzemieślnicy. Złączeni w silną organizację stojąc na gruncie apolitycznym wtedy dopiero mogą rzemieślnicy stawiać swe żądania. Poruszył też p. Kurdelski sprawę sekretariatu stałego, któryby działał na cały okręg nadnotecki. Należałoby przyjąć stałego płatnego sekretarza

i połączyć wszystkie Towarzystwa Przemysłowe okręgu nadnoteckiego i poznańskiego w jedną silną organizację, któraby stała na straży interesów rzemieślniczych. W celu doświadczenia porozumienia z zarządami poszczególnych Towarzystw Przemysłowych wybrano komisję w składzie pp.: Rakowski, Nijkowski, Halki i Drzazgi.

Wyłoniła się następnie sprawa rezygnacji prezesa Kurdelskiego z zajmowanego dotychczas stanowiska. Zebrani nie przyjęli rezygnacji. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw czysto organizacyjnych posiedzenie zamknięto.

— **Sokoli oświadczają, że...** w zlocie okręgu VIII, który odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. w Nakle, Okręg nasz bierze oficjalny udział. Wyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 10.52. — Zbiórka o godz. 10 przed dworcem. Zniżka kolejowa zapewniona. Prosimy o liczny udział.

— **Jeszcze podziękowanie**. Należy się podziękowanie zespołowi artystów teatru miejskiego z dyr. p. Kosińskim na czele za przeznaczenie części dochodu z przedstawienia „Sen nocy letniej” na rzecz Czerwonego Krzyża. Niemniej serdeczne podziękowania dla pań z Tow. św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy wraz z przerosową p. Kosmalską za łaskawą pomoc w kwestie przed kościołem teże parafji; paniom Grzelachowskiej Barbarkiej, Wituckiej Zdziewłowskiej, Paradowskiej, Gburczykównie, Krobkiej i Kurdelskiej za zorganizowanie kwesty przed kościołem Serca Jezusowego.

— **Nieuczciwi urzędnicy**. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Inowrocławiu skazani zostali: urzędnik kolejowy Kurkowiak z Inowrocławia za rozbijanie skrzyń, kradzież wina; sardynek i czekolady na 6 miesięcy więzienia. Nowicki Jan z Zajeźorza na 3 dni więzienia za kradzież; Malinowska z Witowie na tydzień więzienia o występki z §§ 108 i 32 k. k.; Dr. Oberlander z Inowrocławia na półtora miesiąca więzienia o występki z § 246 k. k.

— **Ogromne powodzenie** zyskuje ciemne piwo „Matus”, odżywcze, Browaru Wielkopolskiego.

— **Tania wysprzedaż** w składzie Wizego na Placu Teatralnym kończy się dnia 10 b. m. t. j. w sobotę włącznie. A więc należy się spieszyć!

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano wczoraj** 5 pijaków, 2 złodziei i 1 osobnika poszukiwanego przez prokuraturę.

— **W Bydgoszczy kursują fałszywe dolary**. Przytrzymał tu banknot 20-dolarowy fałszywy. Podrobiony on jest na papierze gorszym. Druk niewyraźny i bledszy od prawdziwego. Banknot jest oznaczony serją 7. G. nr. 299320871, datowany 30 grudnia 1923 roku.

— **Za kradzieże kur**, które w ostatnim czasie licznie dokonywano w powiecie, aresztowano Alojzego Szejankowskiego i Alojzego Libera.

PROGRAM W KINACH.

— **Kino Corso** wyświetla dziś po raz ostatni „Jacke Coogan”, prócz tego dwie arcywesołe komedjki. Od jutra Fred Thomson i Ridoljni.

Ze spraw teatralnych.

Teatr Miejski coraz to bardziej upada.

Ciężkie położenie naszego Teatru Miejskiego z dniem każdym się pogarsza. Wpływają na to nietylko znane powszechnie, zewnętrzne przyczyny (słaba frekwencja), ale zwłaszcza w ostatnim czasie, silny rozstrój wewnętrzny, jaki zapanował w gronie aktorskiego personelu. Z powodu marnych warunków materialnych oraz na rozmaitem tle wynikłych tarć osobistych ustępują z zespołu artyści za artystami tak, że w końcu rozjedzie się cała brać aktorska i w Teatrze Miejskim zostanie ze swoją niefortunną dyrekcją chyba już tylko sam p. Włodzimierz Kosiński.

Aktorzy, te całe życie stare, wesołe dzieci, niewiele sobie z tego wszystkiego robią, szukają nowych gniazd i placówek pracy i pocieszają się oraz żyją nadzieją lepszego gdzie indziej, przyszłego sezonu. Publiczność tymczasem jest przez te codzienne, teatralne niespodzianki mocno poszkodowana. Przedewszystkiem temi ciągłymi secesjami, emigracjami i ustąpieniami aktorskimi, tem dalszem, niemal codziennem dekompletowaniem się zespołu załamała się zupełnie już i tak bardzo słaby na scenie naszej w tym roku repertuar dramatyczny. Dramat, ten fundament i ta najważniejsza, kulturalna racja bytu naszego Teatru Miejskiego, tak nisko dzięki temu wewnętrzniemu rozstrojowi na naszej scenie upadł, że mamy wrażenie, jak gdyby teatr w naszym mieście już wogóle nie było. — Dwie bardzo pod każdym względem słabe premjery na miesiąc w niczem nie zmieniają sytuacji i są właściwie tylko smutnym potwier-

— **Do Kat. Tow. Robotników Polskich**. W niedzielę, dnia 11 lipca rb. Tow. śpiewacze św. Wojciecha przy farze obchodzą jubileusz 50-letniego swego istnienia.

Pięćdziesiąt lat na służbie pieśni, to okres, który należy ocenić i uczcić odpowiednio. Przez pięćdziesiąt lat bowiem towarzystwo to za pomocą pieśni oddawało usługi, które brano bezinteresownie, śpiewało podczas wszelkich uroczystości i na obchodach, śpiewało w czasach niewoli, krzepiąc upadającego nieraz ducha, śpiewało i witało pieśnią odradzającą się Ojczyznę naszą.

Przez pół wieku hołdując pieśni świeckiej i religijnej zesłużyło sobie Tow. śpiew. św. Wojciecha na uznanie, które powinniśmy ujawnić w gremjalnym i obowiązkowym przyjęciu udziału wszystkich Towarzystw Katolickich Robotników Polskich w uroczystości jubileuszowej, aby choć w tym skromnym zakresie oddać cześć zasługom położonym przez ten zespół śpiewaczy dla polskiego życia religijnego i towarzyskiego i spłacić dług moralnie zaciągnięty przez nasze Towarzystwo.

Za Zarząd Okr.: Jan Cywiński, prezes

Z sali sądowej.

Złodzieje przed sądem.

Karol Meder i Władysław Wojtkowiak chcąc łatwym sposobem dojść do pieniędzy uplanowali urządzić kradzież we dwójkę. Proceder ten rozpoczęli w kwietniu bieżącego roku. Usiłowali popełnić tylko dwie kradzieże i na drugiej właśnie powinęła im się noga. Zostali oni schwytani i osadzeni w więzieniu sądowym. Sprawa obu oskarżonych była wczoraj rozpatrywana przez Izbę karną Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Podwińskiego. Jako oskarżyciel publiczny zasiadał prokurator Pawłowski.

Akt oskarżenia zarzucał Mederowi i Wojtkowiakowi, że w kwietniu 1926 roku skradli z mieszkania 4 podręczne kosze na szkodę Emilji Thon, a na szkodę Marii Stupaj skradli moc cygar, papierosów, tytoniu, bibułki i różnej czekolady.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy orzekł dla Medera Karola karę 1 roku więzienia i utratę praw czi obywatelskich przez lat 5, a dla Wojtkowiaka karę 6 miesięcznego więzienia. Prócz wyżej wymienionych zasiadał też na ławie oskarżonych Zygfryd Majerowicz oskarżony o kupno kradzionych rzeczy od Medera. Sąd skazał Majerowicza na 2 miesiące więzienia.

Zaczynij nierządne

Postawiony w stan oskarżenia Paul Vilhaber poddany niemiecki odpowiadał za uprawianie czynów nierządnych z nieletnią dziewczynką. Sprawa była tajna. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił Vilhabera od winy i kary. Prokurator Pawłowski przeciwko temu wyrokowi założył rewizję.

dzeniem tego staczania się pod dyktando p. Kosińskiego naszego teatru w bezpowrotną śmiertelną otchłań. Jaśniej i bardziej obrazowo mówiąc, pod względem dramatycznym nasz Teatr Miejski zamiera, placówka, która tu na kresach ma wyjątkowo ważne zadanie, z rozmaitych przyczyn dogorywa i kona.

Maluczko a uderzy mu na zgon dzwonnogrzebowy i podwoje teatru zamkną się dla pragnących usłyszeć dalej pod jego dachem czar polskiego, żywego słowa.

Wobec takiej niechybnej perspektywy a zwłaszcza wobec fatalnego stanu naszego Teatru Miejskiego pod względem repertuaru dramatycznego czyż nie lepiej było wcześniejszym „harakiri” zakończyć jego rachityczne, marne w tym sezonie bytowanie dla lepszego, wcześniejszego zainaugurowania nowego, daj nam Boże, szczęśliwiej zorganizowanego sezonu?

W sezonie obecnym dramat, ten fundament teatru naszego jako sceny kresowej, już jest w Teatrze Miejskim zupełnie dobity, pocóż pokazywa publiczności jego nieopogrzebanego trupa i pocóż przywracać mu złudne pozory bezpowrotnego życia?

Zróbmy nad nim krzyż Pański, zaśpiewajmy mu żałobne „requiem”, bo jego minionych, marnych kształtów żaden cud nie wróci już do istnienia.

A weźmy się do organizowania pod nowymi sprzężeniami rządami przyszłego sezonu.

Oby narodziny jego i istnienie na scenie naszej było szczęśliwsze, aniżeli istnienie i byt obecnego, pod każdym względem w naszym Teatrze Miejskim zmarnowanego i straconego sezonu.

J. K.

Dział gospodarczy.

Zjazd Porozumienia Gospodarczego w Bydgoszczy.

„Porozumienie Gospodarcze Przemysłu Zachodniej Polski” obradowało w dniach 1 i 2 lipca w Bydgoszczy.

Poszczególne Komisje obradujące już w pierwszym dniu, przedłożyły zebraniu plenarnemu następujące wnioski:

Komisja podatkowa: a) w sprawie podatku majątkowego — zwrócić się do sfery miarodajnych z powtórnie przedstawieniem faktu zupełnego wyczerpania siły podatkowej przemysłu i niemożność ściągnięcia olbrzymich zaległości podatkowych bez doprowadzenia do zupełnej ruiny przemysłu, dziś już ledwie utrzymującego się na powierzchni. Ponieważ obecnie projektuje się wprowadzenie stałego podatku majątkowego w miejsce podatku maj. z roku 1923, który nie dał się przeprowadzić, uważa „Porozumienie”, że nie należy tego nowego obciążenia jednej małej części społeczeństwa wprowadzać przed umożliwieniem przemysłowi spłacenia zaległości podatku majątkowego bez naruszenia substancji majątkowej i rozłożenie spłaty tych zaległości na kilka lat.

b) w sprawie podatku dochodowego — przedstawić rządowi projekt nowelizacji w tym kierunku, by opodatkowanie objęło szersze warstwy ludności, dziś niestusnie pod tym względem uprzywilejowane, by nieuzasadnionym przepisami podatk. nie odstraszały dopływu obcych kapitałów, by pojęcie dochodu w ustawie podatk. uzgodniono z pojęciami ustalonymi kodeksem handlowym i zwyczajami kupieckimi itd.

c) w sprawie podatku przemysłowego, którego dzisiejsza konstrukcja jest dla przemysłu zabójczą, domagać się zniesienia opłat za świadectwa przemysłowe, które winny

mieć charakter rejestracyjny, dostosowania zasad tego podatku do zagranicznych, zwolnienia od podatku obrotowego transakcji z Gdańskiem, ulgi przy sprzedaży artykułów do dalszej przeróbki, wprowadzenie możliwości udowodnienia obrotów eksportowych również zaświadczeniem stacji granicznej, przeciw lustracji przedsiębiorstw w niobecności przedsiębiorcy itp.

Wszystkie te wnioski zostały przyjęte i odpowiednie memorjały zostaną wniesione wraz z gotowymi projektami życzonych zmian.

Przyjęto wniosek Komisji ogólnogospodarczej w sprawie domagania się zwrotu opłat manipulacyjnych za niewyzyskane pozwolenia przywozu, stosowania ulg celnych do towarów oclonych przed 11. XII. 1925 r., i określenia dłuższego terminu ważności pozwoleń przywozu maszyn i narzędzi, koniecznych do rozwoju przemysłu. Wyrażono życzenie, by Syndykaty nafty, rafinerji, hut żelaznych i węgla starały się gwarantować dostawy terminowe.

Uchwalono następnie wnioski Komisji organizacyjnej w sprawie dążenia do ściślejszego zrzeszenia wspólnego organu prasowego.

Po referacie o nadzorach sądowych uchwalono najbliższemu Zjazdowi przedstawić wniosek w tej sprawie. Następny Zjazd ma się odbyć we Lwowie w dniach 10 i 11 września br. Zjazdowi przewodniczył inż. Teofil Wdzykowski, prezes Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, który był gospodarzem Zjazdu. Uczestnicy zwiedzili w dniu 1 bm. port przeładunkowy dla węgla górnośl. w Kapuściskach i urządzenie śluz w Brdyjściu.

ległość do kościołów, skąpa sieć komunikacyjna i w ogóle niższy poziom kultury.

Obecnie liczba osad cywilnych na kresach wynosi w przybliżeniu 10.000 z 50.000 zaludnienia. Nie ulega wątpliwości, że mimo nie sprzyjających konjunktur przeważająca część osadników, którzy już się na dobre zagospodarowali, pozostanie na miejscu.

Rewizja i reforma gospodarki monopolowej.

Warszawa, 6. 7. (PAT). P. minister skarbu powołał komisję rzeczoznawców dla zbadania sposobów obecnych i ewentualnego rozszerzenia sposobów wykonywania przywilejów skarbu państwa z tytułu ustawy o monopolu spirytusowym celem zwiększenia dochodów budżetowych z tego tytułu, pod warunkiem jednak stworzenia takich zasad gospodarki spirytusowej, które nie krepowałyby rozwoju przemysłów, związanych z monopolem spirytusowym. Do komisji zaproszony został z kół obywatelskich cały szereg przemysłowców polskich.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Jak się dowiadujemy, powołanie do pracy komisji rzeczoznawców w sprawie monopolu spirytusowego nie jest odoobnioną akcją rządu w kierunku wydatnego zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw państwowych lecz początkiem akcji, obejmującej całokształt przedsiębiorstw monopolowych. Śladem prac w kierunku uzdrowienia i rozszerzenia monopolu spirytusowego w najbliższej przyszłości będą przeprowadzone analogiczne prace w zakresie monopolu tytoniowego, solnego itd. Akcją tą będą również objęte i wszystkie inne przedsiębiorstwa państwowe.

Rynek włókienniczy.

W związku ze zwykłą dolara zamierzają podobno Bank Polski zwiększyć kredyty dla przemysłu włókienniczego w Łodzi i w Bielsku. Prócz tego mają otrzymać niektórzy przemysłowcy łódzcy nowe kredyty zagraniczne na dogodnych warunkach.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych panuje chwilowo zastój, jednak wszystkie fabryki wełniane przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego, spodziewając się, że poprawa stosunków gospodarczych i stabilizacja waluty przyniesie im poważne zwiększenie zamówień.

Na rynku bawełnianym obniżyli hurtownicy ceny towarów białych. Zefiry, rypsy i inne towary letnie nie znajdują prawie nabywców i sprzedawane są taniej i prawie wyłącznie na weksle co tłómaczy się kończącym się sezonem letnim i ciągłymi niepogodami, wstrzymującymi detalistów od czynienia zakupów.

Spadek dolara wpłynął również na obniżenie cen.

Zebranie.

W ub. piątek odbyło się zebranie Przewodnictwa Okręgu u sekretarza drh. Maciejewskiego, które zagalął prezes drh. Wł. Samoliński. Po przeczytaniu protokołu przez sekretarza drh. Maciejewskiego z ostatniego zebrania Zarządu Okręgu III.

Uchwalono rozdzielić sprzęta: 1) gniazdu Piaski poręcz, oraz kule i dysk, 2) gniazdo Przechowo odebrało już poręcz, a 3) gniazdo Warlubie konia i drażek, 4) po drażku gniazda: Łasin i Lipinek, 5) Przechowo kule i dysk.

Uchwalono program Zlotu, który odbędzie się 31 lipca i 1 sierpnia. Przyszłe zebranie pełnego Zarządu wraz z komisjami odbędzie się w poniedziałek 26 lipca b. r. w Świeciu w lokalu B. Nelkego. 15 sierpnia odbędzie się w Grudziądzu poświęcenie boiska miejskiego poł. z zawodami lekkoatletycznymi okręgowymi (tylko dla Sokolów). Program podam później.

Zawody lekkoatletyczne międzymiastowe odbędzie się w Grudziądzu 26 września z ramienia Pom. Okręgu Związku lekkoatletycznego. W tych zawodach udział brać mogą wszelkie Tow. Sportowe należące do „Pomerela” (Pomorskiego Okręgu Związku Lekko-Aletycznego z siedzibą w Bydgoszczy). Zachęcam gorąco, by wszystkie Kluby Sportowe do tegoż Związku przystąpiły — na co zwracam szczególną uwagę naszym sportowcom w Grudziądzu.

Co do ilustracji gniazd to referowali druhowie: naczelnik Dostatni z Mniszku, skarbnik A. Szewczko z Przechowa, prezes Samoliński z Nowego.

Co do powstania 2-go gniazda w Grudziądzu ref. drh. Szewczko, założenie ma nastąpić w środę, dnia 7 lipca o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu p. Czaplckiego. Do Okręgu przyjęto gniazda: Piaski i Przechowo.

Zawody Pływackie mają się odbyć w niedzielę 18 lipca t. r. w Rudniku pod kierownictwem kapitana p. Szałka.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął drh. prezes zebranie hasłem Czolem!

Zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. Koło Śródmieście w Bydgoszczy.

odbędzie się w czwartek, dnia 8 b. m. wiecz. o godz. 7.30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad referaty p. prof. J. Kaźmierczaka i p. F. Skowrońskiego.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. Ponieważ zebranie miesięczne, zwołane na dzień 2 b. m., nie odbyło się, wobec tego odbędzie się w czwartek 8 b. m. o godz. 7.30 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

Cech obuwniczy. W czwartek 8 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się pogrzeb s. p. zony kol. Bigalke z kostnicy nowego cmentarza ewangelickiego. Zmarła była członkiem kasy pogrzebowej. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność Osadnicy pow. Bydgoszcz. W niedzielę dnia 18. bm. o godz. 10. rano w sali w Ognisku w Bydgoszczy, odbędzie się zebranie powiatowe Związku Osadników wszystkich kategorii. Na zebranie przybędzie p. prezes Gł. Związku z Poznania. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich osadników konieczna. M. Letke, prezes powiatowy.

Klub Wioślarski „Gryf”. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek o godz. 7.30 w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek. O punktualne i kompletne stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

K. S. „Korona”. W sobotę, 10 lipca b. r. o godz. 20 odbędzie się zebranie miesięczne u p. Mellera. Wprowadzenie nowych członków mile widziane. Zarząd.

K. S. „Korona”. Dziś, w środę, trening na stadionie. Ze względu na zawody druga drużyna stawia się w komplecie. Prezes.

Tow. Powstańców i Wojaków obwód Bydgoszcz. W niedzielę, dn. 11 b. m. odbędzie się strzelanie ćwiczebne na strzelnicy wojskowej w Jachcicach. Zbiórka o godz. 7.45 na strzelnicę. Kom. obw. Smoliński.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek 9 b. m. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Tow. gimn. „Sokół” VIII. Rupiennica. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 9 b. m. o godz. 20-ej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Komplet członków pożądana. Zarząd.

Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 10 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. na sali w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie każdego członka. Zarząd.

Klub Sportowy „Polonia”. Kwartalne zebranie ogólne odbędzie się w czwartek 8 b. m. na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej o godz. 8 wiecz. O punktualne i kompletne przybycie członków wszystkich oddziałów uprasza Zarząd.

Tow. Młodzieży „Monsalvat” w Bydgoszczy. W czwartek 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kleina, ul. Toruńska 153, schadzka koleżeńską, urozmaiconą produkcjami muzycznymi, śpiewem itd. Tamże o godz. 7 punkt. ćwiczenie sekcji śpiewu. Zarząd.

Baczność Sokół V Okole—Wilczak. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 9 lipca b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kleinerta. Zebranie zarządu o godz. 6 wieczorem.

Towarzystwo Robotników parafji św. Trójcy. Zebranie zarządu i komisji wycieczkowej odbędzie się w czwartek o godz. 7 wiecz. O stawienie się w komplecie prosi Prezes.

Tow. Kobiet „Jutrzenka”. Wyjazd wycieczki nad morze (Gdynia) — 12 lipca, wieczorem o godzinie 7.45. Zbiórka ½ godziny przedtem przy dworcu. Zarząd.

Tow. Kucpów Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Związek Absolwentów Szkół Wydziałowych w Bydgoszczy. W czwartek 8 b. m. o godz. 7-ej i pół wieczorem odbędzie się na sali p. Mellera (Plac Piastowski) zebranie miesięczne. Uprasza się o przybycie absolwentów i absolwentek z roku bieżącego. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy. Zebranie wspólne oddziału starszego i młodszego w czwartek o godz. 7.48 w Domu Katolickim na Wilczaku. Na porządku obrad bardzo interesujący wykład.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zawod., filii transportowców, w niedzielę 11 b. m. o godz. 4 po poł. w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71. Sprawy zarobkowe — ref. drh. A. Gołabek. — O liczny udział wszystkich transportowców, również nie należących do Związku, uprasza Zarząd.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zawod., filii miernarzy, w niedzielę 11 b. m. po poł. o godz. 2 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Sprawy taryfowe — ref. drh. A. Gołabek. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filii metalowców odbędzie się w piątek, 9 b. m. wiecz. o godz. 6.30. O sytuacji zarobkowej referować będzie sekretarz okręg. A. Gołabek. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Związek kupców podróżujących i agentów handlowych Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 10. lipca br. w lokalu Lengninga, o godz. 9. wieczorem.

KTO się liczy z GOTÓWKĄ

14990 niech kupuje

! NA RATY !

po cenach gotówkowych
ubrania - płaszcze - ubranka

Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza nr. 2.

Urzędowa ceduła z dnia 7. 7. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,25—5,20 (za 1 dolar).

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 7,00 (za 1 ctr. intr).

5% Pożyczka konwersyjna 0,325 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank Zw. Spółek Zar. em. I—Xj 4,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Lubań, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em 60,00

Dr. Roman May I—V em. —21,00

Płotno I—III em. —0,08

„Unja” (dawniej Ventzki) I—III em. —3,50

Wisła, Bydgoszcz I—III em. —4,25

Wytwórnia Chemiczna I—VI em. —0,40

Tendencja: mocna.

Gieldy Piodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 7 lipca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto . . . 28,50 - 29,50 Pszenica . . . — 44,00

Owies — — — — — 32,50

Jęczmień — — — — — 29,50

Mąka żytnia 70% z workami — 44,25

„65% — — — — — 45,75

Mąka pszenna 65% — — — — — 69,00 — 72,00

Otręby żytnie 19,50—20,50 Otręby pszen. — —

Ziemiaki jadalne — — — — — —

Ziemiaki fabryczne — — — — — —

Uspособienie: słabsze

Bank Polski płacił dnia 8. 7. za:

dolary amerykańskie 9,15

funtów szterlingów 44,70

franki czwajcarskie 178,06

franki francuskie 24,74

marki niemieckie 218,60

guldeny gdańskie 177,38

korony czeskie 27,20

szylingi austriackie 130,00

Napisow wiersz tusty 20 groszy, kazde dalsze slowo 10 groszy. 5 cvir = 1 slowo, t, w, z, a = kazde stanowi 1 slowo.

DROBNE OGLOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobnę ogłoszenia przyjmuję się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

Matki

chcicie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzalego, karmicie je Senatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbie i opis do Sanator, Bydgoszcz 11. (13593)

Panie

dbacie o piękny biust i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator. jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do Sanator, Bydgoszcz 11 a utymacie próbe i opis darmo. (13590)

Wielka

wyprzedzą mebli, garderoby i różnych rzeczy przenoszonych w dobrym stanie po niskich cenach, można się ubrać i umyć. Pomorska nr. 6, Dom Komisowy. (13835)

Nerwowi

schorziali, cierpiący na bezsenność brak siły, energii, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymajcie w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbe i opis. (13588)

Szyje

tanio i dobrze bielisz oraz wyprzedzam w domu i po za domem. Ul. Chrobrego 6 w podwórzu lewo. (15392)

Rowery

i wszelkie części kupuje się po niższej cenie najtaniej w firmie A. Wasielewski, Dworcowa 18 róg Marcinkowskiego. (F-2484)

Cytryny

od dziś 35 zł. skrzynia 300 kg. pod gwarancją zdrowy towar poleca F. Ziółkowski, Kościelka 11. (15340)

Obrazy

w wielkim wyborze na raty. Plac Piastowski 7. F-2676

12 pocztówek 3 zł potret 2 zł. poleca „Wioł” Sienkiewiczza 44. F-2673

SPRZEDAŻE

Okazja!

68 mórg ziemi pszenno-buraczanej, wtem 10 mórg łąki, budynki I. kl., wodociąg w zabudowaniach, inwentarze nadkompletne, stacja, szkoła, kościół w miejscu, cena 13 000 zł, przeszło 100 świeżo zgłoszonych obiektów rolnych do kupna i dzierżawy, gościć itp poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” - telefon 18-15

Majątek

340 mórg pszennej ziemi w komercie za 6000 zł. sprzedawca Nowakowski. Kaszubska 34. (F-2640)

Z powodu

wyjazdu sprzedam dużą nieruchomości z restauracją, kinem, sklepem i pokojami hotelowymi w Chelmży. Cena 45.000 zł. Kaborowicz, Toruń, Mickiewicza 103a. (13505)

Wielki wóbor

domów z składami i ogrodem, majątków ziemskich, wil i sklepów na korzystnych warunkach na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Tel. 699 (15558)

Na sprzedaż

od właściciela dom piętrowy w rynku z 2 składami z całym urządzeniem reżnicznym i kolonialnym, do tego 4 pokoje i kuchnia, wszystko może być wolne. Cena podług umowy. Adr. w Dz. Bydg. (15522)

40 mórg

pszennej ziemi, dom 5 pokoi, prywatne, blisko Bydgoszczy, 12.000 zł. 145 mórg dzierżawy kującej ziemi zaraz do oddania Wspaniałe domy, wile, fabryki, gospodarstwa poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa nr. 90. (F-2656)

Kopulna złota.

Gospodarstwo ca. 80 morgowe z żywym i martwym inwentarzem w Pozańskim w w. ekiej kościelnej wsi, z pierwszorzędną bezkonkurencyjną restauracją i składem kolonialnym na sprzedaż. „Polona” Bydgoszcz, ul. Parkowa nr. 3. I ptr., tel. 698 (15527)

Dom zbożowy

3-piętrowy, śpichlerz, 1 mórg ogrodu, mieszkanie 7 pokoi i kuchnia, światło elektryczne, w powiatowym mieście tanio na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2. Telef. 699. (15557)

Dom

2-piętrowy, centrum miasta z dwoma interesami, jeden z mieszkaniem do objęcia. Sprzedam korzystnie lub zamienie na gospodarstwo 150-300 mrg Wiadomość „Pogoń”, ul. Dworcowa 80. Tel. 1815.

Skład

przedam z przylegającym pokojem i towaram w centrum miasta. Może być z mieszkaniem. Wiadomość: w administracji Dz. Bydg. (15523)

Sprzedam

nieruchomość z dwoma frontami i ogrodem, w Bydgoszczy ul. Ks. Skorucki 103. Wiadomość tamże. (15325)

Dom

II-piętrowy ogród, wolne mieszkanie, wpłaty 3.000 zł, na sprzedaż. Gordon, Gdańska 60. (F-2670)

Warsztat

ślusarsko-mechaniczny z obszernymi lokalami 4-pokojowym mieszkaniem za 22 tys. zł na sprzedaż. Planer, Sienkiewiczza 44. (F-2672)

Skład

kolonialny sprzedam. Ul. Kaszubska 8 (15461)

Skład

w Bydgoszczy w śródmieściu zaraz na sprzedaż. Of. pod „Zaraz” do Dzien. Bydg. (15553)

Za bezcen

kolonialka w śródmieściu z mieszkaniem, towarami, urządzeniem za 8000 zł odda „Pogoń” Dworcowa 80.

Skład

4 pokoje i kuchnia zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2653)

Okazja.

Wózek koszykowy, duży, mało używany, na sprzedaż za 60 zł. Chocimska 1, III p. (F-2636)

Sreberowski

ogród owocowy i warzywny na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. F-2659

Także na raty

żadna wyższa cen. Zbytne meble przyjmuję jako wpłatę Wielki wóbor w wykwinnych i pojedynczych meblach. Dogodne warunki. Sympialki 300, 475 675 zł., jadalni 475 675 zł., męski pokój 475 zł., bufet 150, 225, 295 zł., kuchnie 65 125 zł., szafa do rzeczy 42, 55 65 zł., szafonierka 25 42, 55 65 zł., kanapa 42, 55, 85 zł., leżanka 35, 75 zł., stoły 7-23 zł., krzesła 4-8 zł., łóżka 15-35 zł., na terace 25 zł., spirale 15 zł., pierzyna 25 zł., garnitur koszykowy 46 zł., dywan 15, 35, 135 zł., łóżko pluszowy 18 35 zł., szafa do todu 42 zł., etażerka 25 zł., wieszaki 2,50 zł., ramy do firan 1 zł., umywalki nowoczesne stoły, stoliki salony, lustro, stojak do garderoby, regulator, taboret, panelka, maszyna do szycia, waga decymalna, owalne stoły szewska maszyna do szycia ma na sprzedaż stale na składzie Okulie, Jasna 9 tylny dom ptr. lewo, 7 minut od dworca malej kolejki (15556)

Materace

leżanki, kanapy sprzedaje tanio na raty i za gotówkę Tapicernia Janowicza, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórce. (15533)

Meble

bufet i kredens, 2 metry, modny fason, na sprzedaż. Terasy 3 w podwórzu. (155 2)

Szafonierka

orzechowa na sprzedaż. Ul. Gdańska 117, I. p. p. (15550)

Ponter

rasowy, ładny tanio na sprzedaż (suka), są też i male pieski. Sniadeckich 52 II ptr. lewo Ruciszewska. (F-2646)

Wózek

dziecięcy sportowy do brzoży utrzymany na sprzedaż. Chwytowo 3 II ptr. lewo I wchód A. Dopierała. (15487)

Lustro

mahoniowe tremo bardzo ładne, kanapa, szafa, stół rozkładany, łóżeczko dziecięce, taca srebrna, porcelana saska sprzedam. Cieszkowskiego nr 19 II ptr. (F-2660)

Urządzenie

interesu fryzjerskiego dla pań i panów. pierwszorzędne, sprzedam. Zgł. pod „P. J” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2365)

Łóżeczko

dziecięce tanio na sprzedaż. Dworcowa 13 w podwórzu, P. (15554)

Rower

męski, jak nowy, tanio na sprzedaż. Nakelska 119. (15553)

Motocykl

1 1/2 konny, w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż. M. Obremski, ulica Szczecińska 10, II. (15507)

Fuzja

nowa na sprzedaż. Promenada nr. 15 parter prawo. (15551)

Wóz

na rysorach i kołach tanio na sprzedaż. Zduny 3 podwórce (kantor) F-2655

Mebie

i rozmaite rzeczy z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Guanska 19, IV piętro. Wyprzedzą dwa dni. (15344)

Szabla

oficerska na sprzedaż Ul. Na Wzgórzu 60. (15519)

Sprzedam

rower Janeczek, Ks Skorupki 51. (15518)

Na sprzedaż

maszyna do pisania, wózek sportowy i obraz olejny Warszawska 21 parter lewo. (F-2669)

Wóz

lekki, roboczy na 1 konia na sprzedaż Gołębia 39, Szwedorowo. (15515)

Radjo-aparat

4-lampowy, fabrykat francuski, bardzo dobry odbiornik, chwytaj wszelkie fale, sprzedam w komplecie za 500 zł. L. Porzyński, Królewiec, Jagiellońska 10 (15496)

Kajak

okazyjnie tanio na sprzedaż. Günther, Toruńska 6. (15563)

Gramofon

dobrze utrzymany z 40 płytami korzystnie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Gramofon”. (1 567)

Kawarki

z szafka i klatki tanio na sprzedaż. Garbary 31 w podwórzu I p. (15373)

Materace

leżanki, kanapy sprzedaje tanio na raty i za gotówkę Tapicernia Janowicza, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórce. (15533)

Meble

bufet i kredens, 2 metry, modny fason, na sprzedaż. Terasy 3 w podwórzu. (155 2)

Szafonierka

orzechowa na sprzedaż. Ul. Gdańska 117, I. p. p. (15550)

Ponter

rasowy, ładny tanio na sprzedaż (suka), są też i male pieski. Sniadeckich 52 II ptr. lewo Ruciszewska. (F-2646)

Wózek

dziecięcy sportowy do brzoży utrzymany na sprzedaż. Chwytowo 3 II ptr. lewo I wchód A. Dopierała. (15487)

Lustro

mahoniowe tremo bardzo ładne, kanapa, szafa, stół rozkładany, łóżeczko dziecięce, taca srebrna, porcelana saska sprzedam. Cieszkowskiego nr 19 II ptr. (F-2660)

Urządzenie

interesu fryzjerskiego dla pań i panów. pierwszorzędne, sprzedam. Zgł. pod „P. J” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2365)

Łóżeczko

dziecięce tanio na sprzedaż. Dworcowa 13 w podwórzu, P. (15554)

Rower

męski, jak nowy, tanio na sprzedaż. Nakelska 119. (15553)

Motocykl

1 1/2 konny, w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż. M. Obremski, ulica Szczecińska 10, II. (15507)

Fuzja

nowa na sprzedaż. Promenada nr. 15 parter prawo. (15551)

Wóz

na rysorach i kołach tanio na sprzedaż. Zduny 3 podwórce (kantor) F-2655

Mebie

i rozmaite rzeczy z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Guanska 19, IV piętro. Wyprzedzą dwa dni. (15344)

Szabla

oficerska na sprzedaż Ul. Na Wzgórzu 60. (15519)

Sprzedam

rower Janeczek, Ks Skorupki 51. (15518)

Na sprzedaż

maszyna do pisania, wózek sportowy i obraz olejny Warszawska 21 parter lewo. (F-2669)

Wóz

lekki, roboczy na 1 konia na sprzedaż Gołębia 39, Szwedorowo. (15515)

Radjo-aparat

4-lampowy, fabrykat francuski, bardzo dobry odbiornik, chwytaj wszelkie fale, sprzedam w komplecie za 500 zł. L. Porzyński, Królewiec, Jagiellońska 10 (15496)

Kajak

okazyjnie tanio na sprzedaż. Günther, Toruńska 6. (15563)

Gramofon

dobrze utrzymany z 40 płytami korzystnie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Gramofon”. (1 567)

Kawarki

z szafka i klatki tanio na sprzedaż. Garbary 31 w podwórzu I p. (15373)

Pianino

czarne, w dobrym stanie, kupię za gotówkę Zgł. pod „H. J. 18” do Dzien. Bydg. 15538

Wage

decymalną 150-300 kg. z ciężarkami kupię. Siu dziński, Królowej Jadwigi nr. 10. Tel. 1077. (15560)

POSADY

Darmo
prawie wyczuca stenografii wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 23. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. (13774)

Podróżujący

branzysta potrzebny do hurtowni materiałów piśmiennych na Poznańskie. Wymagane dobre referencje lub kaucja Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zdolny podróżujący”. (F-2661)

Cukiernik

zaraz potrzebny do fabryki czekolady. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (15575)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, Kessin, ul. Grunwaldzka 7. (15338)

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz Gniatczyk, Gdańska 154 (F-2366)

Czeladnik

szwewski na francuskie obcasy zaraz potrzebny. Zgł. w składzie obuwia Sniadeckich 25. (F-2654)

Czeladnik

szwewski jest potrzebny z dobrymi referencjami, z całodziennym utrzymaniem zaraz. K. Harwardt, mistrz szwewski, Mrocza. (15508)

Młodego

pomocnika i ucznia do mego przedsiębiorstwa potrzebuję J. P. Szulc, skład żelaza, budowl. artykułów i porcelany, Koronowo. (15511)

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuję na stałe zatrudnienie W. Kuczkowski, Nakło. (15520)

Firma

„Młyn pod Orłem” w Tucholi przyjmie natychmiast samostanowionego pomocnika, obeznanego z manipulacją tartaczną. Podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. (15449)

Czeladnik

szwewski potrzebny. Lubelska 4 Kukliński. (15524)

Bieglej

maszynisty wzgl. maszynisty ze znajomością stenografii poszukujemy zaraz. Zgł. wraz z podaniem pretensji składać prosimy w ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Cersiw”. (15510)

Pomocnik

rzębniarski w drzewie może się zaraz zgłosić Wysoka pensja. Of. pod „H. B. 18” do Dz. Bydg. (15523)

Panienci

chcące się wyczyć kroju i szycia na własnej garderobie mogą się zgłosić. Długa 5, III ptr. (15549)

Dzierżawca

od 18-20 lat do wszelkich prac gospodarskich potrzebna zaraz. Francuszek Wygienka, Pień, poczta Ostromecko. F-2639

Chtopcy

potrzebni. Tapicernia Jagiellońska 4. (15522)

Uczni

inteligentnych do administracji kupieckiej poszukuję Wielkopolska Papiernia. (15423)

Uczennice

do szycia przyjmę. Tolska. Pac. Poznański nr. 2 II ptr. (15571)

Uczeń

lat 16, z ukończonym kursem handlowym, poszukuje praktyki w składzie delikatesów i towarów kolonialnych Bałwicki, Chelmno, ul. 22 stycznia 10. (F-2347)

Potrzebna

dziewczyna do wszelkich prac domowych na stałe Rakoczy, gorzelański kasjer Majątek Osowiec, powiat Mogilno. (15410)

Bona

wykwalifikowana z lepszej rodziny, poszukuje posady pielęgnowania niemowląt od 15 7 bm. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Bona”. (F-2628)

Potrzebna

na wieś od 15 lipca pokojowa obeznana z szyciem i prasowaniem. Zgłosz. z przedłożeniem świadectw od 8-9 przed poł. w Rolniku, Gdańska 19 I. (15480)

Służąca

potrzebna do samotnego pana na wieś, która obeznana jest z wszelką pracą, jak również umiająca gotować. Zgłosz. z podaniem warunków i z świadectwami nadesłać Uryczewski, Szarlata, poczta Łązek, pow. Świecie. (15503)

Pokojują

z prasowaniem, może się zaraz zgłosić na wieś. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. 200”. (15514)

Serdeczne podziękowanie
 Szanownemu Panu **Dr. Głuskiemu** za nadzwyczaj troskliwe i zupełnie **bezinteresowne** zajęcie się moją chorobą aż do wyzdrowienia. Oby Bóg oddał panu Doktorowi to wszystko, co on świadczy biednym ludziom.
 (15423)
Sekla Jarzon.

Przetarg przymusowy.

I. Dnia 13. 7. 1926 r. o godz. 9^{1/2} przed południem sprzedawał w Sokole-Kuźnicy u p. Sobolewskiego w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:
 63 mrg. żyta na pniu, 3 krowy, 1 bryczkę, 1 szeroko-mlóckarkę, 1 kanapę, 4 fotele, 1 leżankę z nakryciem, 1 biurko z krzesłem, 1 bujak, 2 stoliki, 3 dywany, 1 lustro i 1 postument gipsowy.
 II. O godz. 1 po południu w Sokole Kuźnicy u p. Kuntha
 3 ule pszczoł.
 III. Dnia 15. 7. 1926 r. o godz. 10^{1/2} w Koronowie, Dworcowa nr. 53 w podwórzu p. Sonnenberga:
 1 żniwiarkę i 1 konia roboczego.
 Koronowo, dnia 7 lipca 1926.
Kujawa
 egzekutor komisariatu obw. Koronowo.

Przetarg.

Wykonanie urządzenia oświetlenia elektrycznego oraz instalacji gazowej
 w budynku mieszkalnym dla 40 rodzin pracowników kolejowych w Bydgoszczy ma być wydane w drodze przetargu publicznego. Kosztorysy słupe otrzymać można za opłatą 5.— złotych w Oddziale Eksploatacyjnym P. K. P., pokój 25, w Toruniu, ul. Piastowska nr. 1, gdzie również można przejrzeć obowiązujące warunki szczegółowe.
 Oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem oraz próbki materiału należy nadsyłać do Wydziału Obwodowego 2 kasy Emerytalnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Oddziale Eksploatacyjnym P. K. P., pokój nr. 25, w Toruniu, ul. Piastowska 1, **najpóźniej do dnia 10 lipca 1926 r. godziny 9-tej**, załączając dowód o złożeniu wadium w gotówce, gwarancji bankowej lub papierach państwowych w wysokości 1% oferowanej kwoty. Wadium należy złożyć na konto Wydziału obwodowego II-giej Kasy Emerytalnej dla robotników kolejowych byłej dzielnicy pruskiej z siedzibą w Poznaniu w Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Bydgoszczy.
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 lipca 1926 r. o godz. 10-tej w pokoju biura kierownictwa budowy na miejscu budowy w Bydgoszczy, narożnik ulicy Szczecińskiej i Bocianowo. 15446
 Wybór reflektanta zastrzeżę się.
 Gdańsk, dnia 5 lipca 1926 r.
 Wydział Obwodowy II-giej Kasy Emerytalnej dla pracowników kolejowych P. K. P. — w Gdańsku.

W sobotę, dnia 10. bm. o godz. 12-iej sprzedawać będziemy w składnicy przy ul. Król. Jadwigi 3

wagon drzewa do wyrobu dzwon jednokonny wóz na rysorach i urządzenie biurowe najwięcej dającemu za gotówkę. 15572

C. Harwig i S-ka
 Międzynarodowi ekspedytorzy.

Licytacja upadłościowa.

W sobotę, dnia 10 lipca br. począwszy od godziny 9-tej sprzedawać się będzie w firmie „Bławat“, ul. Gdańska 7, wszelkie jeszcze pozostałe towary jak:
 brokaty, gabardyny, szewioty, woale, ceigi, sukna, zamsze, inleoty, fianele, damskie i męskie płaszcze, bluzy i spodnie robocze jako też bawelniane towary i t. d.
 Antoni Kufel, zarządca upadłości, (15561)

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 11 przed południem przy ul. Poznańskiej 5, będę sprzedawał w drodze licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:
1 rower męski używany
 Słusarek, komornik sądowy z pol. (15560)

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 12 w południe we firmie Rawa, przy ulicy Śniadeckich 19, sprzedawać będę w drodze licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:
1 fortepjan czarny.
 Słusarek, komornik sądowy z pol. (15559)

Państwowe Nadleśnictwo Samiagóra

poczta Łązek, pow. Świecie
 sprzeda w drodze submisji **dnia 15 lipca 1926** już **wyrobione drewno użytkowe** sosnowe z roku gospodarczego 1924/25 i 1925/26, **oraz drewno kopalniane** z roku gosp. 1925/26 z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnowką
 Blizsze warunki i podział na losy w Rynku Drzewnym nr. 54 z dnia 6. bm. 15539

Jedno z najpoważniejszych towarzystw aseluracyjnych poszukuje 15531
urzędnika rozjazdowego na Pomorze
 dla działów: życie, odpowiedzialność prawnocywilna, niszczenia wypadki i auto-casco
 Wynagrodzenie stałe, diety i koszty rozjazdów. Osoby niesfachowe, ale sumienne i energiczne mogą być również uwzględnione. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i odpisem świadectw należy kierować do eksped. „Dziennika Bydgoskiego“ pod „P. T. P.“

Książkowa

bilansistka samodzielna rutynowana siła, pisząca biegle na maszynie ze znajomością języka niemieckiego, **potrzebna do większego przedsiębiorstwa na Pomorzu.** Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków, odpisów świadectw i dołączeniem fotografii którą się zwraca kierować do Polskiej Agencji Reklamy „Par“ w Grudziądzu pod „Wf. 505“.

Biegłą stenotypistkę

ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, **zaangażuje** poważne przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „G. W. 100“. (15535)

Zamiana! Bydgoszcz-Poznań.

Moje 6 pokojowe mieszkanie gruntownie odnowione, znajdujące się w centrum miasta, zamienię na 5-8 pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Bydgoszcz-Poznań“. (15525)

Łóżka
 żelazne pierwszorzędne wykonania korzystnie w wielkim wyborze. —
F. KRESKI, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

Kolejkę polną

ca. 4.000—6.000 m. toru stałego, 1.500 m. toru przonośnego (system Spaldinga a 2.— m.) i 12—15 wagoników na 2^{1/2} tonn poszukuje celem kupna i uprasza o łaskawe oferty 15430
 Majętność Malczewo p. Jarząbkowo pow. Witkowo.

ROZMAITOŚCI

Obiady 95 gr.
 wydaje ponownie Dr. Em. Warmińskiego 7 II ptr. (15501)

Poszukuje
 dla mojej siostry, lat 21. przystojnej, posiadającej w Bydgoszczy mieszkanie 3-pokojowe komfortowo umeblowane i kompletną wyprawę, męża dobrego charakteru i na dobrem stanowisku. Of. możliwie z fotografią pod „Przystojna“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2647)

Pierwszorzędny
 bardzo dobrze prosperujący interes detaliczny w najlepszym położeniu Bydgoszczy na sprzedaż lub przyjmie spółnika z kapitałem 10000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „10000 zł.“ (15547)

Współnicznik
 z kapitałem 2000 zł do przedsiębiorstwa bez konkurencji, ożenek nie wykluczony. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Ożenek“. (F-2664)

600 dolarów
 wypożyczyć zaraz tylko pod dobry zastaw. Of. składać do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „600 dol.“ (F-2658)

Poszukuje
 2000 zł. na dom wartości 16000 zł., zabezpieczenie hipoteczne w dolarach, procent podług umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „2000“. (15513)

Obelgę
 rzuconą na pana Józefa Majewicza, Okole, Śląska nr. 13, z załem cofam Franciszek Czerniak, Okole Śląska 13. (15498)

Obelgę
 tyczącą pani mi nieznaną którą dnia 1. 7. 26. godz. 22⁴⁵ siedziała przy wejściu ogrodu teatralnego i ja w stanie nietrzeźwym obraziliem z załem odwoduję. F. P. (15351)

Golab
 zaczął 7. 7. bm. czerwony z złotym dziobem. Oddawca otrzyma 15 zł. oddać pomiędzy 5—8 g. Królowej Jadwigi 5. (15534)

Pan
 który oczekiwał w sobotę, dn. 12. 6. przybycia panny, jest prosił o bliźsze informacje lub przybycie w piątek pomiędzy 14 a 20 koło dworca. Wyjazd przedk. (15532)

15564
Sklep
 w Grudziądzu wraz z sortowanym zapasem towarów branży modno-galanteryjnej i artykuły męskie **korzystnie na sprzedaż.** Urządzenie sklepowe pierwszorzędne z dwoma wielkimi wyst. oknami, szerokość około 9 mtr., głębokość 21 mtr. z wszelkimi niezbędnymi ubikacjami i nadające się na wszelkie inne branże. Firma istnieje od prawie 20 lat z dobrze wprowadzoną klientelą. Łask. of. do biura „Par“ w Grudziądzu, pod „Wf. 504“.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Lotan odznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości.
Miaślot usuwa wszelkie nieczystości skórne.
Glicerynowe przeczyszczające, dla delikatnej cery.
Przemysławka o znanym zapachu „Przemysławki“, odświeża i udelikatnia cerę.
Heute de Stamboul mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodni.

Oryginalne tylko z firmy
Henryk Łako
 FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ..

Naukę
 księgowości, stenografii, pisanja na maszynie udziela 15536
G. Vorreau,
 rewizor ksiąg,
 ul. Jagiellońska nr. 14.

Wyprzedają
 sosnow. desek, sprychów i dzwonów po znížonej cenie oddają
Menzor - Aveillis
 ul. Sowińskiego 12—14. (15548)

Łubin
 świeży do siewu poleca **St. Szukalski,**
 skład i hodowla nasion, **Bydgoszcz,**
 ul. Dworcowa nr. 95a. **Telefon 839.** (15362)

Kupie lub wydzierżawie
 skład kolonialny z restauracją lub kolonialny i żelaza przy włoście 5000 zł. miejscowości obojetna. Of. pod „J. S. 20“ do Dz. Bydg. (15501)

Ucznia 15484
 przyjmie mistrz ślusarski **H. Guhl,** Pomorska 43.

Podrózujący
 dobrze zaprowadzony na Pomorzu, przyjmuje zastępstwo firm i fabryk na towar rozmaitego gatunku. Zgł. pod „R. D. 500“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2662)

Przybłąkane
 dwie gaski można odebrać. Puławskiego 31. (F-2067)

Choroby płuc!
 Stosowany przez p.p. Doktorów „**Balsam Thiocolan Age**“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki (8698)
A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.

NAJSKUTECZNIJ NISZCZY
ODCISKI
 SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI
„KŁAWIOŁ“
 WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.K.
AP. KOWALSKI
 W WARSZAWIE

Hemoroidy
 Czołki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki). Żądajcie w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO** w Warszawie, Leszno nr. 41 8697

Wynalazki do opatentowania, wzory użytkowe i znaki towarowe
 zgłasza do Urzędu Patentowego w Polsce i zagranicą
inż. dupl. Winnicki,
 rzecznik patentowy.
 Biuro w Bydgoszczy: ul. Batoroego 4, I p. Przyjmuje na razie tylko w piątki i soboty od 10—3. (15338)

Kąpiele fałowe
 w Młynach Bydgoskich otwarte:
 dla Pań:
 wtorek } od 8 do 1 } poniedziałek } od 3 do 8
 czwartek } } środe }
 sobotę } } piątek }
 dla Panów:
 poniedziałek } od 8 do 1 } wtorek } od 3 do 8
 środe } } czwartek }
 piątek } } sobotę }
 (15543)

Moja tania sprzedaż kończy się w sobotę, dnia 10 lipca 1926 r.
 Z tych ostatnich 2 dni taniego zakupu winien każdy korzystać. ←

Specjalnie polecam: bieliznę, bluzki, chusteczki, rękawiczki, pończochy i skarpetki oraz wszelkie artykuły kąpielowe.

Bydgoszcz 15438
 Plac Teatralny nr. 3. **Zygmunt Wiza**
 Telefon nr. 1438. **Poznań** 15543
 ulica 27 Grudnia nr. 5. **ulica 27 Grudnia nr. 5.**
 Telefon nr. 1719. **Telefon nr. 1719.**